Tarnów ul. Ogrodowa 14 W. Grabowski Maksymilian (do 31 mar.) 322

er 69. Kraków, Czwartek 25 Marca 1886. Rocznik XXXIX.

„**Czas**“ wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Nra *Czasu*, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
w państwie Austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 c.
„ Niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i państw należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

meratę przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — **Listy** izmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* inistracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się. **Rękopismów** nadsyłanych nie zwraca się.

CZAS

Prenumeratę przyjmują:

Administracya „CZASU“ w **Krakowie** i urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę księgarnia** S. A. Krzyżanowskiego, handel Z. Skalskiego w Sukiennicach, biuro dzienników i ogłoszeń E. Silbersteina Plac Maryacki, handel Bajera przy ulicy Grodzkiej, trafika Kuklińskiego w Sukiennicach. — Główna trafika róg Rynku i ulicy św. Jana. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym) za pierwszy raz 10 cent., za każdy następny po 5 ct. **Nadesłane** (na 3 stronie dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cent. za każdy raz. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **we Lwowie** Ajencya „CZASU“ w głównym składzie tytoniu Nr. II przy ul. Trybunalskiej L. 4; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam, Rue Clément 4; (prenumeratę p. W. Raczkowski, Faubourg Poissonière 33); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukes, M. Stern, tylko prenumeratę pp. H. Goldschmidt & C., w Frankfurcie n. M. G. L. Daube & C. **W Warszawie** przyjmują ogłoszenia pp. Reichman i Frendler, biuro ogłoszeń przy ul. Senatorskie

Przedpłata na „CZAS“

od dnia 1go **Kwietnia** 1886 r.

Z przesyłką pocztową w państwie Austryackiem:

na cały rok **24** złr.

na pół roku	na kwartał	na 1 miesiąc
złr. **12**	złr. **6**	złr. **2·50**

Z przesyłką pocztową do Niemiec:

na cały rok **56** marek.

na pół roku	na kwartał	na 1 miesiąc
28 marek	**14** marek	**6** marek.

Uprasza się o wczesne zamawianie i wyraźne wypisanie nazwiska i miejsca odbioru albo nadesłanie dawnej opaski drukowanej z adresem.

Prenumerata liczy się tylko od pierwszego do ostatniego dnia w miesiącu.

Reklamacye prenumeratorów o niedoszłe Nra mogą być uwzględnione tylko w przeciągu 3 dni od daty dotyczącego Nru dziennika. Numera zagubione mogą być dostarczone o ile zapas starczy za gotówkę lub za zaliczką po cenie 12 cent. za każdy Numer.

Prenumeratę, którą przyjmuje Administracya *Czasu* w Krakowie i wszystkie urzędy pocztowe, najdogodniej i najtaniej przesyłać ***przekazem pocztowym.***

Cena „Czasu“ zagranicą ogłoszona jest w tytule każdego Numeru.

Miejscową prenumeratę przyjmuje Administracya „Czasu,“ tudzież ajencye pp. E. Silbersteina biuro dzienników i ogłoszeń Plac Maryacki, dom p. Czynciela, handel Z. Skalskiego w Sukiennicach pod l. 27, sprzedaż gazet Kuklińskiego w hali Sukiennic l. 6, księgarnia Stan. A. Krzyżanowskiego w rynku głównym, handel Hessa w rynku głównym, handel Bajera przy ul. Grodzkiej, główna trafika w rynku głównym.

We Lwowie przyjmuje prenumeratę p. Józef Knapp w głównej trafice cygar i tytoniu Nr. 2 przy ulicy Trybunalskiej.

Stali prenumeratorowie „Czasu“ mogą otrzymać kompletne dzieła Wincentego **Pola** w **10** sporych tomach za zniżoną cenę **16 złr.** (cena sklepowa **30 złr.**). Zamówienia za nadesłaniem przypadającej kwoty przekazem pocztowym przyjmuje Administracya „Czasu“ w Krakowie.

Przegląd Polityczny.

Kraków 24 marca.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby poselskiej po mowie ministra skarbu Dra Dunajewskiego, przemawiał morawski poseł Zaczek, poczem jako jeneralni mówcy zabierali głos Dr Herbst z lewicy i hr. Ryszard Clam z prawicy. Dziś przemawiać będzie jeneralny sprawozdawca budżetu Dr Mattusz, poczem przystąpi Izba do dyskusyi szczegółowej.

Do podanych wczoraj postanowień komisyi Izby panów Sejmu pruskiego, zajmującej się kwestyą kościelną, robi *Germania* następujące uwagi:

Cztery główne punkta, o których załatwienie chodzi od tak dawna, są następujące: 1) położenie zakładów naukowych teologicznych, 2) nadzór państwowy nad zakładami przygotowawczemi, 3) odwoływanie się duchownych do rozstrzygnień przez państwo, 4) orzeczenie niezdolności do sprawowania urzędu duchownego.

Zaraz co do pierwszego punktu nadmienić należy, że albo je dzienniki twierdzące, że są dobrze poinformowane, źle podają, albo komisya Izby panów oparła się na zupełnie fałszywej podstawie prawnej. Państwo nie potrzebuje zezwalać na otwarcie seminaryów w Trewirze, Limburgu, Paderbornie, Hildesheimie, Poznaniu i Pelplinie — istnieją one bowiem już prawnie. Ich funkcye zawieszone tylko zostały przez ustawy wyjątkowe na czas niezastosowania się do ich przepisów. Skoro te przepisy uchylone zostaną, zakłady te, istniejące *de jure*, mogą rozpocząć zaraz *de facto* swe czynności. Gdyby jednak komisya zamierzała zaproponować zawisłość ich dalszych czynności od pozwolenia lub zakazu rządowego, byłoby to wprowadzeniem nowej ustawy wyjątkowej, i to gorszej od ustaw majowych. Co do tego punktu oczekiwać więc należy dosłownego brzmienia postanowień komisyi.

Tylko czytanie cichej mszy i udzielanie ostatnich Sakramentów w razie nagłym uwolnione zostały od kar zawieszonych nad niemi; natomiast słuchanie spowiedzi, udzielanie komunii, chrzczenie i t. p. czynności ulegać będą karze, jak dawniej, jeśli je wykonywać będzie duchowny nieostęplowany prawowitością pruską. Prusy pozostaną więc i nadal krajem, najmniej toleranckim na całym świecie.

Zatrzymała nadto komisya prawo składania biskupów z urzędu, a pod względem wyboru sił nauczycielskich przy seminaryach i nadzorowania nauki posunęła się daleko poza przepisy ustaw majowych.

Widocznem jest więc, że postanowień tego rodzaju Rzym przyjąć nie może, o czem telegrafował też już *Germanii* jej korespondent z Rzymu.

Mówią wprawdzie w kołach parlamentarnych, że kto dużo żąda, otrzyma tyle, ile może, i że rząd starać się będzie o porozumienie się z Rzymem, przyczem możnaby niektóre koncesye jeszcze nieco dalej rozciągnąć. „Starać się“ o to może rząd niezaprzeczenie, ale żeby wobec takich propozycyj mógł jakie koncesye ze strony Rzymu uzyskać, wątpić należy.

Wnioski komisyi przyjdą w przyszły piątek na porządek dzienny Izby panów Sejmu pruskiego.

Donosiliśmy już o tem, że kiedy Windthorst w czasie obrad w komisyi parlamentu nad ustawą przeciw socyalistom oświadczył, iż chociaż jest nieprzyjacielem ustaw wyjątkowych, będzie głosował za przedłużeniem ustawy, na pewien czas ze względu na dostojną osobę cesarza, doniosła *Kreuz Ztg*, co następuje: „Cesarz polecił ministrowi spraw wewnętrznych, aby podziękował Windthorstowi, a zarazem oświadczył, że nie o jego wiekową i wojnami steraną osobę tu chodzi, ale o dobro wszystkich poddanych.“

Na to oświadczyła na drugi dzień *Germania*, że można wyrazić publicznie życzliwość swą dla cesarza, ale nie powinno się dostojnej jego osoby wciągać w dyskusyę dziennikarską.

Na to zamilkły wszystkie dzienniki i nie wiedziano na pewne, co sądzić o fakcie podanym przez *Kreuz. Ztg* Wątpliwość ta nie dogadzała widać w pewnych sferach, których się łatwo można domyślić, i z tej to może przyczyny użył cesarz uroczystej chwili, kiedy mu powinszowania w dniu urodzin składano, aby w pogadance z osobami, należącemi do parlamentu, poruszyć tą sprawę. Oświadczenie jego podaje telegram *N. Fr. Pr.* w następujących słowach: „Dowiedziałem się, że dep. Windhorst chce wyjatkowo głosować za ustawą przeciw socyalistom ze względu na osobę cesarza. Zdziwiło mnie to, jak dep. Windthorst mógł wpaść na taki pomysł. Prusak nie powinien nigdy wyobrażać sobie, jakoby król jego życzył sobie ustawy dla ochrony swej własnej osoby; wiedzieć owszem powinien, że król pruski ma w ustawach jedynie dobro swych poddanych, a nie swe własne na celu.“

Słowa te mają widocznie w obecnej chwili nabrać znaczenia małego orędzia. Mają one zadokumentować, że usposobienie sfer najwyższych nie jest życzliwszem dla Windthorsta od usposobienia w sferach kanclerskich, co już zaczęto przypuszczać w Berlinie, mają odjąć Windthorstowi nieco blasku promiennego w oczach własnych jego stronników i w tym duchu wywrzeć może także pewien wpływ na odbywające się teraz rokowania z Rzymem w sprawie ustawy kościelno-politycznej.

Dziwna rzecz, że w Berlinie nie umieją przyjść do przekonania, iż w Rzymie działa tylko moc przekonań, opartych na odwiecznych, niewzruszonych zasadach, a nie chwilowe, zkądkolwiek pochodzące wpływy.

Może jednak i powinno chodzić Rzymowi o zbadanie usposobienia, jakie panuje w sferach najwyższych i rządowych pruskich względem katolików. Otóż pod tym względem dowie się Rzym zupełnie czego innego, niż przypuszczają w Berlinie, bo wszelkie oznaki nienawiści przeciw Windthorstowi za to, że jest gorliwym katolikiem i jednym z najdzielniejszych obrońców katolicyzmu, poczytać jedynie można za wybitny wyraz coraz zaciętszej nienawiści przeciw wszystkim katolikom w ogólności.

O irlandzkiej polityce Gladstona mówi *Times*: „Polityki, która jednocześnie oburza Salisburego, Hartingtona i Chamberlaina, nie można poczytać za politykę ludu angielskiego.“

Między innemi zamiarami, jakie przypisują Gladstonowi na przypadek nieprzyjęcia planów jego przez parlament, wymieniają i ten, że zaproponuje królowej powierzenie Hartingtonowi złożenia gabinetu, który może z Chamberlainem i Trevelyanem zdoła ułożyć stosowniejszy projekt. Wygląda to bardziej na ironiczne orzeczenie Gladstona, niż na rzeczywisty zamiar.

W sprawie wschodniej nie zaszła żadna ważna zmiana. Tak w sprawie rumelijskiej, jak i greckiej uważają położenie rzeczy za pogarszające się coraz bardziej.

Z Rosyi piszą, że tego, czego chce książę Aleksander, o ile to zmierza do rozszerzenia praw Bułgaryi, żąda Rosya oddawna. Dziś jednak tak Rosya, jak Bułgarya, muszą uledz jednomyślnej woli Europy, przyczem dają do zrozumienia, że później Rosya zaradzi o Bułgaryi. Może przystąpi do okupacyi jej w stosownej porze?

Mowa dep. Dra hr. Woj. Dieduszyckiego,

wypowiedziana w Izbie poselskiej d. 20 marca b. r. podczas jeneralnej dyskusyi nad budżetem państwa.

(W streszczeniu).

Podczas dyskusyi budżetowej znajduje się ta wysoka Izba w położeniu, jakiego chyba w żadnym innym parlamencie nie napotykamy. Jest tu większość i mniejszość, a jedna i druga starają się przybrać rolę opozycyi. Ze strony mniejszości słyszymy namiętne wycieczki zarówno przeciw rządowi, jak przeciw większości; ze strony większości zaś podnoszą się również skargi na postępowanie rządu. Mniejszość twierdzi, iż większość narzuca swoją wolę rządowi, a jeden z członków lewicy wspomniał, iż my t. j. moi najbliżsi przyjaciele polityczni jesteśmy przywódcami falangi większości, a wskutek tego także panami obecnej sytuacyi parlamentarnej.

Z całą stanowczością mogę twierdzić, iż nie mamy uczucia, jakobyśmy byli panami w tym parlamencie, a sądzę, że i panowie z lewicy są przekonani, iż tu nie można mówić o zwyczajnej parlamentarnej sytuacyi, iż mamy tu ministerstwo, któreby z łona większości powstało i członkami z większości się zawsze uzupełniało, lecz że mamy rząd, który tak rządzi, jak uważa za stosowne i większość, która zresztą dla każdego rządu jest potrzebną i która z rządem o tyle trzyma, o ile przekonania rządu i większości się ze sobą zgadzają, lub o ile polityczna konieczność tego wymaga.

Takiem jest położenie, a że opozycya to położenie tak samo pojmuje, tego dowiodła przez to, iż nietylko w pewnej części odstąpiła od dawnej opozycyi *quand même* i od dawnego systemu politycznej walki, ale także przez to, iż podniosła podczas dyskusyi budżetowej niektóre myśli, mające na celu kierunek i poprawę finansów i budżetu. Lecz większość pozostaje większością, rządzenie bez większości jest niemożliwem, i jestto rzeczą konieczną, a dla rządu i parlamentu pożądaną, aby stronnictwa oświadczyły, na jaką drogę pragną w najbliższej przyszłości zwrócić politykę austryacką i na jakiej drodze rząd może pozyskać pomoc i współdziałanie tych stronnictw.

Temu obowiązkowi chcę zadość uczynić w imieniu moich najbliższych przyjaciół politycznych, a przedewszystkiem w dyskusyi budżetowej pragnę dotknąć kwestyj materyalnych. Do pewnego, ale tylko do pewnego stopnia zgadzam się z moim szanownym poprzednikiem (Mengerem). I jakkolwiek obecnego położenia finansowego Austryi i bieżącego budżetu nie uważam za tak zły, jak mój poprzednik, jakkolwiek sądzę, iż do tej pory ujawnił się raczej postęp w gospodarce skarbowej, to jednak muszę dać wyraz obawie, iż ulepszenie sytuacyi finansowej nie da się na długo utrzymać, jeżeli się nie zmieni cały kierunek gospodarstwa skarbowego. Już w budżecie bieżącego roku są pewne wskazówki, dowodzące, iż pojawią się w przyszłości niebezpieczeństwa dla austryackich finansów.

Nie da się mianowicie zaprzeczyć, iż podwyższenie dochodów państwowych w największej części przypisać należy podwyższeniu podatków bezpośrednich, podatku gruntowego i domowo-czynszowego, i że upadek dobrobytu kryje w sobie niebezpieczeństwo dla finansów państwa. Wszak już teraz podatek domowo-czynszowy ulega pewnemu zachwianiu — co dowodzi, że ludność nie może już podołać cenom pomieszkań. (*Głosy: Bardzo słusznie*). Niemniej wzrastanie pełnej znaczenia rubryki: „Egzekucya podatków“ jest wskazówką, że siła podatkowa ludności znajduje się w peryodzie upadku.

Toż samo udowadniają coraz to wzrastające ciężary hipoteczne i wzrost zaległych procentów. Mowca zapytuje, jaką drogą pójść, ażeby ominąć grożące niebezpieczeństwa. Przedewszystkiem należy sięgnąć do przyczyn i zapytać, dlaczego przesilenie ekonomiczne w Austryi może być niebezpieczniejszem, aniżeli w państwach sąsiednich? Przyczyny są znane. Leżą one w hiperprodukcyi nie jednego tylko kraju, ale na całej linii ruchu światowego, tudzież w chwilowem wzrastaniu wartości złota. Hiperprodukcya, jak powstała, zniknie. mianowicie wówczas, kiedy uprawa roli nie będzie przynosić większych korzyści aniżeli jakiekolwiek inne zajęcie. Nie idzie zatem, ażeby rolnictwo, które tak przeważny żywioł w państwie stanowi, miało ustać w walce i swoją ruiną spowodować ruinę całego państwa. Natomiast rolnictwo amerykańskie, związane po największej części ze spekulacyą, musi zaniechać spekulacyi, skoro tylko zobaczy, że nie niesie mu ona dotychczasowych olbrzymich dochodów. Rolnictwo austryackie, gdyby tylko doznawało potrzebnej opieki państwa, z walki konkurencyjnej musiałoby wyjść zwycięsko.

W Ameryce już dawno pojęto, że dobra gospodarka na tem zależy, ażeby wszystkie siły całości skoncentrować ku podniesieniu produkcyi i dobrobytu poszczególnych warstw — czego w Austryi dotychczas nie uznano. W Austryi długie lata panował system, który pod nazwą całości rozumiał tylko pewną jej część tak w politycznym, jak i ekonomicznym względzie. Ta teorya znalazła zastosowanie także w praktyce i tak się też stało, że w państwie, które jest i musi być rolniczem, myślano zawsze więcej o tem, jakby podnieść przemysł, chociażby sztucznemi sposobami, zamiast myśleć o podniesieniu rolnictwa. W Ameryce, która corocznie eksportuje 70 milionów cetnarów metrycznych zboża, zaprowadzono cło ochronne od Kanady, uregulowano taryfy i przedsięwzięto na wielką skalę urządzenia ułatwiające eksport do Europy.

Spór między handlem wolnym a cłami ochronnymi zszedł już z porządku dziennego — a chodzi jedynie o ścisłe przeprowadzenie cła ochronnego dla zboża także od Rumunii. Austrya nie powinna tak bardzo troszczyć się o eksport, a więcej o podniesienie siły konsumcyjnej, mianowicie w niektórych krajach, gdzie ludność nie jada do syta. Rosya i Ameryka wysyłają zboże swe do Niemiec, Francyi i Anglii. Austrya dla małego swego eksportu zawsze jeszcze znajdzie zbyt w Szwajcaryi i Włoszech, tylko musiałaby Austrya sama największą część swego zboża skonsumować. Rumunia eksportuje cztery razy więcej zboża, niż Austrya, a cała ta masa, wolna od cła, przybywa do Austryi. Skutkiem tego jest najpierw stagnacya w handlu zbożowym w prowincyach graniczących z Rumunią, a następnie stagnacya w całem państwie. Tymczasem rolnik austryacki musi dalej opłacać podatki i niszczeje kompletnie. Taka polityka nie zrobi dobrego wpływu na państwa bałkańskie, gdyż one tylko to państwo wysoko cenić będą, które stanąwszy rzeczywiście na stopie wielkomocarstwowej, małe państewka o swej potędze przekonać zdoła, natchnie je pewnego rodzaju uszanowaniem, a w kwestyach politycznych da gwarancyę, że bez celów egoistycznych, ubocznych, pragnie ich powodzenia i niepodległości. Oto byłaby polityka austryacka skuteczna zarówno na zewnątrz, jak na wewnątrz.

Towarzystwo Warszawskie.

LISTY DO PRZYJACIOŁKI

przez

Baronową X. Y. Z.

(44)

(Ciąg dalszy).

Jedna z pierwszych inteligencyj w kraju, człowiek czynu, hartu i woli, charakter nieugięty, pracownik niezmordowany, inicyator bystry, wykonawca wytrwały, reformator przezorny, obywatel wzorowy, patryota gorący i dla społeczeństwa swego niezmiernie, chociaż najczęściej w skrytości ofiarny, L. Kronenberg zasłużył na to, że na pogrzebie jego powiedziano: „Chowamy dziś jednego z najlepszych Polaków“.

Tak — Leopold Kronenberg był Polakiem, nie z pochodzenia, bo to rzecz przypadku; nie z wiary, bo ta z łaską spływa; nie z potrzeby, bo ta wśród naszych warunków nie istniała; nie z rachuby, bośmy mu ani zaszczytów, ani blasku i dostojeństw dać nie mogli; nie z nadziei pomyślniejszej stosunków krajowych odmiany, bo w tę już chyba wszyscyśmy zwątpili, lecz przez poczucie obowiązku, przez to głębokie przekonanie, że skoro ktoś równych praw w społeczeństwie żąda, równą mu też winien nieść służbę, przez pracę, rozum i wytrwałość, przez poświęcenie, ofiarność i zasługę. Przychodził bez fortuny, nazwiska, tradycyi, *homo novus*, nikomu nieznany, a od wszystkich prawie uprzedzeniami, przesądem i instynktową podejrzliwością odgrodzony; wszystko, co posiadł, sobie samemu zawdzięczał; wszystko, do czego doszedł, musiał krwawo wywalczyć i zdobyć. Był dorobkowiczem nietylko fortuny i mienia, ale stanowiska, szacunku i uznania; prosty żołnierz, co marszałkowskiej dobił się buławy, zaczynał, jak przeciętny kantorowicz, skończył jako jeden z pierwszych kraju obywateli. Takiemu dorobkowiczowi należy się hołd i cześć; pamięć takiego człowieka winna w kraju niezatartą pozostać, a najwymowniejszym jego pomnikiem ślady, które na każdym spotkasz kroku, kilkudziesięcioletniej jego pracy i działalności owoce i skutki. Takiego, jak L. Kronenberg finansisty-obywatela kraj nasz, od jego śmierci, nie posiada wcale i z pewnością nie posiądzie go tak prędko. Wyjątkowa to była postać i rzadki charakter. Z dzisiejszych nikt mu sprostać nie jest w stanie, i ztąd taka wielka po nim pustka, taki brak wielki. Stanowisko pozostało po nim opróżnione, lecz kandydatów nie widzę wcale. Są jego miliony, są instytucye przez niego dźwignięte, lub stworzone, są jeszcze nawet zasady, które on wszczepił, niema jego ducha i niema jego rozumu.

Synowie Leopolda Kronenberga przyjęli w spadku po nim majątek, lecz nie mogli naturalnie objąć i społecznego stanowiska. Najstarszy Stanisław, zdolności niemałych i wielu dobrych usposobień, stoi dziś na czele domu handlowego, jest prezesem rady zarządzającej kolei nadwiślańskiej i terespolskiej, a na warszawsko-wiedeńskiej ma wpływ przeważający. Oszczędny, majątek swój znacznie powiększa, ale w wielu bardzo razach tradycyi ojcowskiej sprostać nie w stanie. Brak mu głównie temperamentu, ciągłości w działaniu, a szkodzi wielce podejrzliwość i skłonność do gorączkowej działalności, która jak febra przychodzi i jak paroksyzm mija. Pracowitość u niego wielka, ma niezmiernie drażliwe poczucie uczciwości i tego wszystkiego, co godziwe.

Wychowaniec szkoły głównej, żołnierz francuski z 1870—71 roku, miał dużo ku temu danych, aby świetną towarzyską i społeczną zająć pozycyę i spadek ojcowski godnie podtrzymać.

Drugi Władysław, cichy, spokojny, do interesów niemieszający się zupełnie, meloman zawołany, i sam kompozytor wielu, wcale udatnych pieśni i romansów, wydanych pod pseudonimem *Wieńca*, ożenił się z panną Chevreaux, córką prefekta a synowicą ministra francuskiego z czasów cesarstwa. Ten jest bardzo na cele artystyczne ofiarnym i udziela dużo stypendyów młodym śpiewakom, muzykom itd., kształcącym się tu w kraju lub za granicą. Życie prowadzi niezmiernie ciche i filantropijne, nigdzie prawie nie bywa.

Trzeci wreszcie Leopold, najbardziej z nich wszystkich towarzyski, pracuje w domu handlowym i oddaje się z zamiłowaniem sportowi. Konie jego stada biegają zawsze na wyścigach warszawskich, carskosielskich i moskiewskich, ku wielkiemu nieraz zawodowi tych, co się odważają czasem „na szansę“ je właśnie w „totalizatorze“ obstawiać. Dom jego stanie się niezawodnie wkrótce nader miłym i uczęszczanym, zaślubia bowiem niebawem sławną naszą „gwiazdę“ Józefinę Reszke, która niewątpliwie potrafi salony swoje uczynić ponętnemi, ogniskując w nich artystyczno-towarzyskie miasta naszego żywioły.

Tyle znasz chyba Warszawę i tyleś o niej słyszała, że nie potrzebuję Cię wtajemniczać w ów rozdział, jaki przed kilkunastu laty w naszym świecie finansowym powstał. Walka między dwiema najpotężniejszemi firmami istnieje i dziś jeszcze, a jeśli czasem słabnie, to dlatego jedynie, że nie zawsze konkurencya ma sposobność na jaw wychodzić i nie wszystkich bić będzie odrazu w oczy. Walka ta przycichła i jest obecnie głuchą, tajoną, od czasu do czasu tylko w gwałtowniejszej i ostrzejszej występującą formie. Dwa stronnictwa istnieją jak dawniej i po dawnemu boczą się na siebie.

Świat finansowy dzieli się na dwa obozy; frakcya pośrednia coś w rodzaju centrum, albo całkiem niezależnego lub chylącego się *von Fall zu Fall* ku tej lub tamtej stronie — nieznaczna. Poznałaś głównego założyciela i twórcę jednego stronnictwa, przypatrz się teraz z kolei temu, co miał odwagę do otwartego z L. Kronenbergiem wystąpić współzawodnictwa i w niedługim czasie zdołał wyróść na drugą po nim bankierską potencyę.

Największą zawsze fortuną bankierską był i jest połączony dom Kronenbergów, pojedynczo jednak biorąc, współzawodnik ich, przewyższa środkami, znaczeniem i wpływem, każdego z synów założyciela finansowej dynastyi. Bankierem on właściwie nie jest, bo kantor jego prowadzi bardzo małe i nieznaczne interesa, istniejąc więcej *pro forma*, dla wypłat, aniżeli dla giełdowych obrotów; finansista to raczej specyalnie kolejowy. Wpływu ogromnego, działalności wielkiej i niezmiernie ruchliwy, jest on dzisiejszego świata finansowego Warszawy niewątpliwie najwybitniejszą i najciekawszą postacią. Zdolność to wielka, indywidualność niepośledniа, umysł bystry, a choć powierzchowny, to jednak dziwnie assymilacyjny, mogący się wielu sferami i rzeczami naraz zainteresować. Obok niepospolitego sprytu i znajomości rutynicznej interesów, spotkasz tu trochę pozy i zarozumiałości, przy tem wszystkiem jednak dużo taktu i zręczności w stosunkach i w prowadzeniu rodziny, przy pomocy dobrej, dobroczynnej i energicznej żony. Jest dużo rzeczy które muszą w tym człowieku zadziwiać i uderzać. Pierwiastkowo w dość ciasnym zakresie działał on; z czasem jednak, w miarę ogarniania szerszych sfer interesów, wyrabia się na człowieka finansowego większej miary. Całe swoje wykształcenie, niezmiernie różnostronne, sobie samemu zawdzięcza. Wyszedłszy z tak małego, jak on, przy niezmiernej łatwości pojmowania i zdolności asymilacyjnej, w krótkim czasie zdołał sobie przyswoić niepośledniа znajomość języków, literatury, sztuki, ekonomii politycznej, skarbowości itd. i to w tak wysokim stopniu, że gdyby już nic innego, to jedno może wysoce w tym człowieku zaimponować. Z najrozmaitszych zakresów posiada on mnóstwo wiadomości, umysł niezmiernie lotny i łatwo się oryentujący, wykształcenie niemal fachowe, talent organizacyjny wielki, a zdolność pisarską niepośledniа. Olbrzymie jego dzieło statystyczno-naukowe: D r o g i ż e l a z n e w R o s y i, wydane jednocześnie w trzech językach, jest owocem długoletnich studyów i wielkiego naukowego nakładu. Przez całe lata utrzymywał on biuro, które pod jego kierunkiem i za jego wskazówkami zbierało materyały, gromadziło daty statystyczne, szeregowało cyfry i układało tablice. On to następnie wszystko zbierał, do jednego mianownika doprowadzał, sam niezmiernie dużo w to dzieło pracy swej włożył, i w końcu zdobył się na wydawnictwo, któremu równe nigdzie może nie wyszło, z inicyatywy i nakładem jednego człowieka, lecz chyba *sub auspiciis* jakiejś Akademii Nauk lub Instytutu.

Talent jednania ludzi ogromny; składa się nań nietylko wielki takt i zręczność obejścia, bardzo gładkie formy i ponętne umysłu błyskotliwości, ale przedewszystkiem to, cobym nazwała nie ofiarnością, lecz raczej: łatwością dawania, wypływającą z wielkiej dobrotliwości serca i na nędzę oraz potrzeby ludzkie czułości. Pod tym względem człowiek to wyjątkowy; kieszeń jego zamienia się nieraz w róg obfitości, rzucający bardzo często swe kwiaty na prawdziwą biedę, ale jeszcze częściej eksploatowanej — nadmiernie wyzyskiwanej na wszystkie strony i obleganej przez nieustające od rana do wieczora tłumy. Uczynność jego stała się niemal przysłowiową, a najzawziętsi nawet jego nieprzyjaciele i wrogowie nie omieszkają z niej korzystać, chociaż dodają złośliwie, że jest w niej pewna doza próżności i chęć widzenia swego nazwiska w dziennikach na czele wszystkich składek. Kto się kiedy do niego nie zwracał, rzadziej dla siebie, częściej dla drugich z prośbą o posadę, zapomogę, lub ratunek dla jakiej nędzy, albo niedoli? Każdy prawie, — a rzako kto odszedł z pustemi rękami. Biuro jego, to istne nieraz Towarzystwo dobroczynności. Za takie zaczynają je przynajmniej w Warszawie uważać, a sumy, które ten człowiek na podobne wydaje cele, dosięgają nieraz cyfr niemal bajecznych. Dawać i pomagać nietylko przychodzi mu łatwo, lecz widocznie robi mu przyjemność, a jeśli mówiłam nieraz o podatku z dorobionej w kraju fortuny, hojnie nieraz opłaconym, to winnam tu jeszcze dodać, że on właśnie należy chyba do najwyżej opodatkowanych i nigdy sekwestratorów nie potrzebuje. Dla podwładnych swoich więcej jest niż dobrym i wyrozumiałym, bo niezmiernie troskliwym, ludzkim, użytym i prawie entuzyazm oraz przywiązanie wzbudzającym, a jedna ich nietylko hojnością, ale raczej wielką delikatnością serca i poszanowaniem osobistej drażliwości. O nim można powiedzieć, że lubi *leben, und leben lassen.* Jeśli na jakim interesie sam zarobi, to niemniej jednak wielką będzie liczba tych, co przy nim i przy jego pomocy i dopuszczeniu do udziału, do znacznej stosunkowo doszli zamożności i niepośledniej dorobili się fortunki. Wychodzi pod tym względem widocznie z zasady, która po wieczne czasy będzie praktyczną, że *en occupant les gens de leur propre interet, on les empêche de nuire à l'intêret d'autrui.*

Wobec tego dziwić się trudno, że liczba jego satelitów wielka, a wśród nich entuzyazm i zapał dla swego słońca ogromne.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Atoli ochrona rolnictwa w Austryi za pomocą ceł ochronnych sama przez się nie będzie dostateczną, jeśli nie nastąpi regulacya taryf kolejowych. Koleje mogły teraz zaprowadzić u siebie odwrotny system protekcyjny dla importu zagranicznego, skierowany przeciw produkcyi krajowej. Najsmutniejszem zaś jest, gdy zarządy kolei państwowych dają pierwszeństwo obcej produkcyi i obcemu przemysłowi w celu wykazania nieco większego dochodu z ruchu; może się to dziać tylko na niekorzyść krajowego rolnictwa i przemysłu.

Następnie omawia mowca położenie Galicyi, zaniedbanej najbardziej za poprzednich rządów. Raz jeszcze przypomnę, iż Galicya skazaną jest na peryodycznie się powtarzające powodzie i że dlatego w wielu miejscowościach tego kraju nie może się ludność spokojnie zająć uprawą swej ziemi, ale zostając pod grozą odwiecznego niebezpieczeństwa, iż płody zostaną zniszczone, zaniedbuje prowadzenie prawidłowego rolnictwa i oddaje się zwodniczej nadziei, przypominającej może wschodnie fatum, iż wszystko pójdzie tak, jak mu przeznaczono, iż wszelka reguła, wszelka rachuba przez przypadek może być zniweczoną.

Ale moi panowie, chcę się zwrócić do kwestyi, która także i przez panów z opozycyi powinna być należycie ocenioną, do kwestyi nauki i to w dwóch kierunkach; z jednej strony do kwestyi szkół wyższych, a z drugiej do kwestyi fachowej nauki przemysłowej.

Galicya ma wprawdzie dwa uniwersytety, a jeśli się Galicyę i Bukowinę weźmie za jedną całość ze względów geograficznych, a może i etnograficznych, to w tej całości są trzy uniwersytety. Ten trzeci uniwersytet jest trochę zbyteczny, bo dotąd nie uczęszczało tam więcej jak 200 uczniów rocznie. (*Brawo! z prawicy*). Drugie dwa uniwersytety są pokaźnie uczęszczane przez blisko 1000 słuchaczów, podobnie jak i inne uniwersytety w Austryi. Ale moi panowie, jeśli się zastanowimy nad tem, ile w corocznym preliminarzu państwowym wstawione jest na te dwa uniwersytety, a ile na inne równie wielkie uniwersytety, to okaże się, że sumy te różnią się w dziwny sposób.

Sądzę, iż można słusznie twierdzić, że ze względu na liczbę ludności i obszar terytoryum nie można Galicyi porównywać z tym lub owym krajem alpejskim, ale tylko z krajami większemi, z krajami alpejskimi wogóle lub z królestwem czeskiem, które mają mniej więcej tęsamę liczbę mieszkańców. Pomijam nawet porównanie z krajami alpejskiemi. W krajach alpejskich leży stolica państwa, której naturalnie trzeba więcej dostarczyć, niż jakiejkolwiek innej stolicy prowincyonalnej, a uniwersytetowi stolicy państwa trzeba dać więcej niż uniwersytetowi jakiejkolwiek stolicy prowincyonalnej. Jest więc rzeczą naturalną, że w krajach alpejskich preliminowaną jest na uniwersytety wogóle suma 1,358,000 złr. Ale także i dla królestwa Czech, gdzie, jak wiadomo, są dwa uniwersytety, preliminowaną jest suma 653,000 złr., podczas gdy dla Galicyi wraz z Bukowiną, a więc dla tych trzech uniwersytetów cała suma wynosi tylko 357,700 złr.

Mowca podniósłszy następnie potrzebę utworzenia medycznego fakultetu we Lwowie, gdyż, zdaniem jego, brak lekarzy jest powodem niekorzystnych wyników rekrutacyi w Galicyi, zaznacza upośledzenie Galicyi pod względem szkół fachowych. Ze strony państwa byłoby dla podniesienia bogactwa w kraju najważniejszym środkiem tworzenie jak najwięcej szkół fachowych. Tego jednak nie uczyniono. Galicyjskie szkoły fachowe otrzymują od państwa tak małą sumę, iż takowa w porównaniu z wielkiemi sumami, jakie na ten cel w państwie wydawane bywają, równa się zeru.

Galicyjskiemi sprawami nie będę dalej nużył wys. Izby. Nie chciałem wogóle w moich dzisiejszych wywodach schodzić na pole polityczne, jestem jednak zmuszony odpowiedzieć w krótkich słowach na znakomitą i bardzo polityczną mowę barona Pirqueta.

Deputowany v. Pirquet oświadczył, iż gotów jest popierać rząd, który nie da rozszerzać się autonomii poszczególnych krajów i trzymać się będzie niemieckiego języka państwowego. Tej obawy przed autonomią krajową, pochodzącej z fałszywego pojęcia całości i części, przy spokojnem rozważeniu rzeczy wcale pojąć nie można. Każdy parlamentarzysta umiał się przekonać, że w austryackiej Radzie państwa omawianych jest mnóstwo spraw, których w zastosowaniu do poszczególnych prowincyj z pomyślnym skutkiem jednakowo załatwić nie można. Z tego wynika, że poszczególnym krajom musi być owszem nadaną większa ustawodawcza autonomia. Żeby to nie przekroczyło naturalnej miary, to przestrzegać jest rzeczą uznanej „konieczności państwowej,“ rzeczą rozumu i rozsądku. W praktyce każdy autonomista spostrzeże granice, poza któremi autonomia szkodliwą stać się może. Autonomia, o której myślę, powiększy u każdego miłość do państwa, do kraju rodzinnego. Przy tej miłości nikt nie poważy się dążyć do rozszerzenia swobód lokalnych takiego, iżby przez to całość miała popaść w największe niebezpieczeństwo.

Obawy takie są więc nieuzasadnione. Po za temi obawami jednak jest co innego: jest wstręt do uznania narodowości. Mniemam jednak, że to jest fałszywa logika, tembardziej, gdy zasada narodowościowa Austryi dzisiaj nie osłabia, ale owszem wzmacnia, albowiem wszystkie ludy poszczególne, słabe i potrzebujące opieki, chronią się pod skrzydła Austryi, jako całości. Zasadę narodowościową podnoszono zrazu jako reakcyę przeciw poprzedniemu dyplomatycznemu urządzeniu Europy, jako reakcyę koniecznie potrzebną po zwycięztwie zasady demokratycznej i konstytucyjnej. Zasada narodowościowa znalazła też niebawem zwolenników i protektorów, którzy doprowadzili ją do ekstremu: dzisiaj mamy mężów stanu, którzy tak tę zasadę pojęli, iż jak skoro tylko jakiś naród poczuje w sobie odpowiednie siły, powinien rzucić się na drugie i zdruzgotać je na miazgę.

Mniemam, że jeśli w ten sposób pojmować się będzie tę wielką i potężną zasadę, naówczas wejść można na drogę bardzo niebezpieczną, i że wczas z niej nie zszedłszy, można ściągnąć na narody najstraszniejsze klęski. Gdzie siły odpowiedniej ku temu niema, tam takie przeholowane pojęcie jest prostem zaślepieniem, a u Austryaka politowania godnym brakiem patryotyzmu (*Brawo z prawicy*). Zaślepieniem jest, jeżeli mieszkający w jednym kraju z innymi powiada, że nie chce uczyć się języka większości lub mniejszości innych wespół z nim mieszkających narodowości, gdyż w ten sposób sam gotuje sobie jak najgorsze położenie i później skarżyć się będzie na brak wpływu w kraju. Oczywista, że sam sobie winę przypisać musi, i swemu zaślepieniu i swojej pysze narodowej, a nie złemu gospodarstwu, które dep. Hellwich w dziwny sposób porównał z gospodarką białego cara.

Niemcy w Austryi nigdy się nie potrzebują obawiać, aby ktokolwiek z innej narodowości myślał ich gwałcić. Kwestya narodowościowa w Austryi musi być rozwiązaną za porozumieniem się jej narodowości, jakoż w innem miejscu, w sejmie galicyjskim czyniłem starania, aby obie, zamieszkujące kraj narodowości doprowadzić już w szkole średniej do zrozumienia się nawzajem.

Otóż wstępując na pole austryackiej polityki bez roznamiętnienia, niema innej drogi, jak dążyć do tego, aby się wykształceni ludzie nawzajem rozumieli. Naród, tak dumnie prawiący o swojej wyższości, jak naród niemiecki, stronnictwo — nie już naród, ale stronnictwo — które często zapomina o łacińskiem przysłowiu: *aurum non olet*, ale że inne przysłowie o *propria laus* całkiem co innego twierdzi, takie stronnictwo już zgoła żadnego nie ma powodu do obawy, iżby ze wzajemnego porozumienia jaka dlań szkoda wyniknąć mogła. Coś takiego twierdzić może tylko narodowość, która jest zbyt słabą, iżby się bez sztucznych środków utrzymać zdołała.

Nastały smutne czasy w Europie. Jeśli w tej Izbie była mowa o zmniejszeniu wydatków państwowych, to jestto frazes, którego parlamentarzysta, tak obznajomiony z wszystkiemi cyframi budżetu, jak Dr Menger, mógł był sobie zaoszczędzić.

Nie od nas zależy zmniejszyć wydatki o jakąś drobnostkę. Jest czas zbrojnego pokoju i każdy, kto w tym względzie chciałby zaprowadzić jakąkolwiek oszczędność, byłby albo zdrajcą stanu, albo szaleńcem. Europa cała najeżona jest bagnetami, a Austrya, jedna z pośród wielkich mocarstw, najlżejszą nosi zbroję. Zbroja ta będzie jeszcze musiała być podszytą i wiemy, że koszta zbrojnego pokoju przez długi czas jeszcze raczej wzmagać się niż spadać będą. Wydatki muszą być przeto zawotowane bez względu na to, czy rząd w tej chwili pójdzie właściwym torem, czy nie; czy na punkcie autonomicznym, nie powiem, trwać będzie, ale czy doń dojdzie; bez względu wreszcie na to, czy rząd należycie oceni obecne położenie ekonomiczne.

Z mojej strony tem chętniej za budżetem głosować będę, ile że Austrya stanowi ku wielkiej naszej radości wyjątek z pośród ludów cywilizowanych, wyjątek od zasady: „siła przed prawem,“ wyjątek od zdziczenia, które za tą zasadą idzie, wyjątek, który musi być utrzymany, jeżeli nie mamy zwątpić w postęp ludzkości.

Każdy z autonomistów, każdy z mieszkańców w całości musi być za tem, gdyż wie, że w historyi musi zwyciężyć ta prawda, że Austrya jeżeli ma istnieć i rozwijać się, musi wytrwać na drodze uwzględniania autonomii poszczególnych krajów i prawdziwego równouprawnienia wszystkich narodowości (*brawa i oklaski z prawicy*).

Ta konieczność jest dziś większą, aniżeli kiedykolwiek przedtem, albowiem dziś właśnie zasada „bezwzględności“ u niektórych mocarstw posuniętą została tak daleko, że przez to nietylko wzgląd na polityczne i idealne interesa zatracony został i one w niebezpieczeństwo popadły, ale że ważono się skrzywdzić indywiduum, jako takie, naruszono go w jego bycie, w jego rodzinie, w jego życiu i ojczyznie.

Austrya jest tarczą przeciw tej zasadzie, będącej wypływem jednostronnego uwzględnienia interesów jednego szczepu lub jednej klasy i przeciwstawienia ich interesom innych szczepów lub klas. Austrya reprezentuje inną zasadę: naturalnego rozwoju tego, co historycznie wzrosło i dojrzało, reprezentuje ona zasadę braterskiego wyrozumienia, braterskiego pożycia rozmaitych plemion. Jako taka, musi ona być chronioną przez każdego, w czyjej piersi drga ludzkie serce i miłość prawdziwego postępu ludzkości, poszanowanie prawa i uczucie sprawiedliwości. (*Oklaski i brawa na rawicy, posłowie winszują mówcy*).

KORESPONDENCYA „CZASU.“

Lwów 23 marca.

Od granicy dochodzą doniesienia o coraz częstszem stawianiu trudności pod względem paszportowym. Rosyjskie przepisy paszportowe zdają się ulegać bardzo częstym zmianom, z któremi publiczność interesowana w braku ogłoszeń zapoznaje się dopiero z przykrej dla siebie praktyki. Teraz np. z trudnościami spotykają się nawet podróżni zaopatrzeni w paszporty prawidłowo wystawione i przez konsula wizowane, jeżeli od daty wystawienia paszportu upłynęło więcej, niż sześć miesięcy. Rosyjskie władze pograniczne wymagają w takich razach od podróżnych nowych paszportów, z czego wypływałoby, że kto ma stosunki z Rosyą, może tylko na sześć miesięcy zaopatrzyć się w ważny dokument do podróży. Podobno ostatniemi czasy nawet jeden z lwowskich matadorów russkiego świata, jak niepyszny wracać musiał z pierwszej stacyi rosyjskiej napowrót do granicy z powodu, że miał paszport ważny jeszcze, ale wystawiony przed rokiem. Szkoda wielka, że ta ścisłość w przestrzeganiu rygorów paszportowych nie rozciąga się na całe pogranicze, mianowicie na ten zakątek galicyjski, z którego prostym szlakiem dostać się można do Poczajowa. Tam panuje taki liberalizm, że wcale niepotrzeba ani paszportu, ani przepustki, byle tylko była — świtka chłopska.

Do Galicyi (w powiat Sokalski) przybyli w ostatnich czasach ze Spikołos w Hrubieszowskim powiecie trzej klasyczni świadkowie na prawdziwość pamiętnego oświadczenia biskupa Pełesza w sejmie naszym, że unia za kordonem nie zginęła, lecz została siłą zniszczona. Owi świadkowie, to trzej włościanie, którzy przed kilkunastu laty nie mogąc zostać nadal unitami, tulili się, jak długo to było możliwem, do Kościoła rz. kat. Potajemnie chwalili Boga w kościele rz. kat., bo jawnie tego czynić nie mogli. Skończyło się to jednak teraz, bo wytropiono ich tajemne praktyki i postawiono alternatywę, wobec której przed nieszczęściem już w żadnym razie ustrzedz się było niepodobna. Trzeba było albo przejść na prawosławie, albo dać się wywieźć w głąb Rosyi. Trzej włościanie Spikołoscy nie wiedzieli co począć z rodzinami, bo o wyrzeczeniu się wiary katolickiej i pozostaniu na miejscu myśl ani na chwilę w ich umysłach nie postała. Powiodło im się dostać przez granicę z żonami i dziećmi, ale w stanie opłakanym. Gospodarstwa ich stracone niepowrotnie, a możność zapracowania na życie dla siebie i dzieci bardzo utrudniona. Stanęli biedacy na służbę, jako parobcy, a całe ich szczęście, że natrafili na zacnych służbodawców, którzy umią cenić bohaterstwo tych ludzi i pragną osłodzić im niedolę. Warto wymienić nazwiska tych ludzi tak niezwykłego w dzisiejszych czasach hartu moralnego i religijnego. Nazywają się oni: Jędrzej Karpiński, Józef Grabowski i Teodor Radiuk. Wszyscy trzej są żonaci i mają dzieci.

Ministerstwo oświecenia zezwoliło na ustanowienie asystenta przy katedrze medycyny sądowej w uniwersytecie krakowskim. Asystentura ta ustanowioną zostaje na trzy najbliższe lata szkolne.

Szkole koszykarstwa w Jarosławiu przyznało ministerstwo oświecenia subwencyę państwową na r. b. w kwocie 500 złr.

Duchowieństwo gr. kat. dekanatu Zaleszczyckiego przygotowuje adresy do Najjaśn. Pana i do Ojca św. z wynurzeniem wdzięczności za ustanowienie biskupstwa w Stanisławowie.

Lwów 23 marca.

☐ Na ostatniem posiedzeniu z d. 23 stycznia r. b. powziął Sejm krajowy, jak wiadomo, uchwałę upoważniającą Wydział krajowy do użycia pozostałości kraj. funduszu zapomogowego dla ludności dotkniętej powodzią w r. 1884, także w r. 1886 na wykonanie nagłych robót ochronnych na rzekach, tudzież na studya i plany przygotowawcze dla nowych przedsiębiorstw melioracyjnych, pod warunkiem, jeżeli skarb państwa odpowiednim zasiłkiem do pierwszych z tych robót się przyczyni. Z reszty tego funduszu, przedstawiającej obecnie po wypłacie 40% datku krajowego na wykonanie jeneralnego projektu regulacyi rzek galicyjskich (32.420 złr.) kwotę około 22.000 złr., przyznał Wydział krajowy w ostatnich dniach na roboty regulacyjne i ochronne, prowadzone przy pomocy funduszu państwowego, następne zasiłki:

1) obszarowi dworskiemu Wielka Wieś w powiecie Brzeskim na ubezpieczenie przekopu na Dunajcu 2.304 złr. 72 ct., jako $1/3$ część kosztów budowy w myśl uchwały sejmowej z d. 6 października 1882;

2) gminie Bobrek powiatu Chrzanowskiego stosownie do uchwały sejmowej powziętej na ubiegłej sesyi, 306 złr. na pokrycie w r. b. datku konkurencyjnego na ubezpieczenie brzegów Wisły;

3) obszarowi dworskiemu w Wróblowicach, powiatu Tarnowskiego, 1000 złr. na częściowe pokrycie kosztów regulacyi Dunajca;

4) wreszcie obszarowi dworskiemu Wiśniowa w powiecie Jasielskim 2.200 złr., na wykończenie lokalnej regulacyi Wisłoka rozpoczętej w r. 1885 przy pomocy krajowego i państwowego funduszu zapomogowego.

Oprócz tego przyrzekł Wydział krajowy następne subwencye z tego samego funduszu pod warunkiem, jeżeli i Rząd odpowiednimi zasiłkami się przyczyni, na roboty ochronne i lokalne regulacye rzek niespławnych:

1) gminie Chwałowice w powiecie Tarnobrzeskim 3.000 złr. na budowę wałów ochronnych nad Wisłą, w myśl uchwały sejmowej;

2) gminie Strzyżów pow. Rzeszowskiego 200 złr., na regulacyę Wisłoka;

3) Wydziałowi powiatowemu w Brzesku 250 złr. na zabudowanie dzikich potoków górskich wpadających bądź to do Dunajca, bądź też do Uszwicy;

4) Wydziałowi powiatowemu w Jaśle 200 złr., na uzupełniające roboty regulacyjne na Wisłoce, wykonane w roku ubiegłym przy pomocy funduszów powodziowych wzdłuż drogi Niegłowice-Dębowiec;

5) obszarowi dworskiemu w Rostoce, powiatu Nowosądeckiego 555 złr. na naprawę opaski kamiennej na Dunajcu;

6) wreszcie gminie i obszarowi dworskiemu w Załuczu powiatu Śniatyńskiego 1000 złr. na ubezpieczenie brzegów Czeremosza, który grozi zerwaniem całej gminy Załucze.

O udzielenie odpowiednich zasiłków na te budowle bądź to z państwowego funduszu budowli gminnych, bądź też z dotacyi melioracyjnej, jaką dysponuje Ministerstwo rolnictwa, odniósł się jednocześnie Wydział krajowy do tutejszego Namiestnictwa.

Z pozostałości kraj. funduszu zapomogowego dla dotkniętych powodzią pokryte także będą wedle wzmiankowanej uchwały sejmowej koszta zdjęć niwelacyjnych i pomiarów hydrotechnicznych, jakie postanowił Wydział krajowy przeprowadzić w r. b., mianowicie dla trzech większych przedsiębiorstw w zachodniej części kraju, t. j. regulacyi rzeki Uszwicy i Biały, oraz uzupełnienia i uporządkowania wałów ochronnych nad Wisłą i Sanem (w pow. Tarnobrzeskim), tudzież dla tyluż przedsiębiorstw w Galicyi wschodniej, mianowicie regulacyi Pełtwi, Bugu i dolnego biegu Gniłej Lipy, stosownie do zapadłych na ostatniej sesyi uchwał sejmowych. Z powyższych robót obok regulacyi Pełtwi, która oprócz rozlicznych kwestyj lokalno-melioracyjnych przedstawia także trudności prawne ze względu na odprowadzenie wody z kanałów miasta Lwowa, wymagać będzie gruntownych badań systematyczna regulacya dwóch rzek zachodnio-galicyjskich Biały i Uszwicy, przy których wedle opinii sejmowej komisyi gospodarstwa krajowego mają być zastosowane zabudowania dzikich potoków górskich, a więc roboty uprawniające do wymiaru z państwowego funduszu melioracyjnego zamiast dotychczasowych 30%, daleko wyższego, bo 50% zasiłku dla tych przedsiębiorstw. Wszystkie te melioracye przedstawiać będą bardzo poważne roboty, bo obejmują przestrzenie od 40 do przeszło 80 kilometrów.

Na dzisiejszem posiedzeniu udzielił Wydział krajowy z zeszłorocznej dotacyi przemysłowej zasiłku w wysokości 3.000 złr. w. a. Radzie miasta Krakowa na założenie bazaru dla ułatwienia zbytu wyrobów przemysłu krajowego, wyrażając przytem uznanie tamtejszej Radzie miejskiej za starania koło podniesienia przemysłu. Takaż zapomoga bezzwrotna w kwocie 600 złr., przyznaną została dla szkoły garncarstwa w Kołomyi. Oprócz tych zasiłków udzielił Wydział krajowy z funduszu przeznaczonego na popieranie przemysłu pożyczek: pp. Kutrzebie i Murczyńskiemu, właścicielom zakładu artystycznego w Krakowie, na wydanie widoków miasta Krakowa wedle akwareli artystów pp. Juliusza Kossaka i Stanisława Tondosa, tudzież p. Baarowi, właścicielowi tkalni wyrobów jedwabnych we Lwowie, po 3.000 złr., p. Adolfowi Meissnerowi zaś, właścicielowi fabryki powozów, stosownie do opinii pp. prezydenta Szlachtowskiego i dyrektora Franciszka Ślęka w kwocie 6.000 złr.

Rada państwa.

(*34 te posiedzenie Izby poselskiej*).

Nowo wybrany poseł Dr Mathon składa ślubowanie poselskie.

Baronowi Pino na piśmienną prośbę udzielono trzechtygodniowego urlopu.

W dalszym ciągu dyskusyi budżetowej zabrał głos minister skarbu Dr Dunajewski, którego mowę streścił wczorajszy telegram, a którą podamy w całości po otrzymaniu zapisków stenograficznych.

Po ministrze skarbu przemawiał dep. Dr Zaczek, który zaraz na wstępie zbijał twierdzenie, jakoby w Austryi żywioł słowiański miał przewagę. Dziś musi rząd i większość bronić konstytucyi przeciw lewicy, która pragnie wyłączenia Galicyi i Dalmacyi, podziału Czech i zaprowadzenia języka państwowego wbrew 19 artykułowi. — Lewica jest liberalną wtedy, gdy widzi w tem swą korzyść. Mężowie ostrzejszego tonu mówią o krwi i żelazie; i jakżeż może się takie stronnictwo nazywać liberalnem? Druga partya składa się z ministrów byłych i z takich, którzy mają jeszcze nadzieję zostać ministrami, a dlatego postępuje nieco ostrożniej. Można powiedzieć, iż jeszcze nigdy nie występowała opozycya z tak drobnemi i lichemi środkami przeciw rządowi, jak obecnie. W Morawii stanowią Czesi przeszło $3/4$ całej ludności, a mimo to połowa urzędników nie umie po czesku. Niechżeż nikt nie mówi o pogwałceniu narodowości niemieckiej.

Hr. Taaffe nie wysyła dragonów przeciw niemieckiej ludności, a przypominamy sobie, iż poprzednie rządy wysyłały dragonów i huzarów przeciw niemieckiej ludności. Namiestnik Czech, który jest sprawiedliwym, nie będzie nigdy miłym opozycyi. Powody, jakiemi motywują opozycyę przeciw obecnemu rządowi, są obliczone tylko na naiwne umysły, w rzeczywistości zaś chodzi lewicy o przyjście ponowne do władzy, co jednak byłoby nieszczęściem dla Austryi. I dlatego też wszelkie usiłowania, zmierzające do rozbicia większości, pozostaną bezowocnemi. W Austryi może tylko rządzić polityka, której dewizą jest: *Justitia regnorum fundamentum*. (Żywe oklaski po prawicy.)

Na wniosek dep. Doblhamera zamknięto dyskusyę jeneralną, a zapisani do głosu posłowie przeciw budżetowi, wybrali jeneralnym mowcą Dra Herbsta, posłowie zaś zapisani za budżetem hr. Ryszarda Clam-Martinitza.

Mowca jeneralny lewicy Dr Herbst porównuje gospodarstwo skarbowe obecnego, a poprzedniego rządu. Stosunki zewnętrzne i wewnętrzne były dla poprzedniego rządu znacznie mniej korzystne, niż obecnie. Poprzedni rząd miał do walczenia z bolesnemi następstwami przesilenia z r. 1873, później z ujemnym wpływem rosyjsko-tureckiej wojny, wreszcie z okupacyą Bośni. Obecnie obniżyła się stopa procentowa, co ułatwiło nowe pożyczki, a prócz tego mógł rząd nowe podatki przeprowadzić. Stronnictwo mowcy głosuje z powodów patryotycznych za budżetem, aby przeszkodzić dalszym ustępstwom na rzecz większości; to nie jest żaden zwrot. Sygnaturą budżetu jest wzrost deficytu, zwiększenie się długów państwa i wzrost ażia od złota. Deficyt jest w istocie znacznie wyższym, — niż go oznaczono w budżecie. Wpływy oznaczone są za wysoko, wydatki za nisko, n. p. przy cłach i kolejach państwowych. Jeżeli wszelkie wielkie koleje mają zmniejszone dochody, zkądże się to niema dziać przy kolejach rządowych? Z kredytu, przyznanego w poprzednim roku, jeszcze nie wydano 7·6 milionów, przez co minister był w możności nie przystąpić dotąd do przyzwolonej emisyi 8 milionów renty. Rozszerzenie terminu użycia dla tej reszty kredytu podnosi deficyt. A gdzież pozostały wszelkie obietnice? Podatki wzrosły, ich rozdział nie jest sprawiedliwym, a deficyt pozostał. — Dla dobra włościan nie uczyniono nic, prawo o działach spadkowych przyniesie mniej korzyści, niż koszta jego druku wyniosą. Nowela przemysłowa pociągnęła tylko spory za sobą, a prawo o święceniu niedzieli jest zupełnie niepraktycznem. Mowca polemizuje następnie z ks. Al. Lichtensteinem i gani jego przecenianie się, z jakiem projektuje plany reformy socyalnej.

Następnie rozstrząsa mowca kwestyę językową w Czechach i wskazuje na to, że nie można wymienić ani jednej czeskiej gminy, którąby zniemczono w ciągu ubiegłych 30 lat, podczas gdy wiele gmin niemieckich uległo wpływowi czeskiemu. — Obecne stanowisko prezesa ministrów wobec sprawy języka państwowego nie jest zupełnie zgodnem z jego orzeczeniem z r. 1883. — Mowca jest przekonanym, że hr. Taaffe niebawem przyjdzie do świadomości, że na dotychczasowej drodze dalej iść nie można. (*Żywe oklaski po lewicy*).

Jeneralny mowca prawicy hr. Clam zaznacza, iż w ostatnich latach znacznie się polepszył stan budżetu i zbija zarzut nieprawidłowego budżetowania. Przewidywania pessymistów nie ziściły się; zalecany przez Mengera przykład Francyi nie jest naśladowania godnym. Podnoszony przez lewicę upadek przemysłu i rolnictwa sięga przyczynami swojemi dawniejszych czasów i nie może być zwalony na karb teraźniejszości. Ulepszenie stosunków ekonomicznych może tylko nastąpić przy współdziałaniu wszystkich sił. Różnice religijne, socyalne i narodowościowe odzywały się zawsze w Izbie, ale nie powinny one tamować wspólnej pożytecznej pracy. Mowca oświadcza w końcu, iż jego przyjaciele polityczni chcą jednej Austryi; wierzą w nią i kochają ją, a jeżeli to przekonanie zbudził choć w jednym z przeciwników, to już nie mówił bezowocnie. (*Żywe oklaski po prawicy*).

Następne posiedzenie odbędzie się w dniu dzisiejszym.

Kronika miejscowa i zagraniczna

Kraków 24 marca.

— **W czasie Mszy**, która jutro o 12ej w kościele Najśw. Panny Maryi odprawioną zostanie na intencyę pomyślnego rozwoju mającego się wkrótce otworzyć w Krakowie Narodowego Bazaru, oraz związanych z nim wielostronnych zabiegów około poratowania krajowego przemysłu, kwesty na rzecz podupadłych rękodzielników krakowskich podjęły się łaskawie: hr. Antoniowa Potocka, p. Prezydentowa Szlachtowska i hr. Antoniowa Wodzicka.

— **Magistrat** tutejszy zawiadamia, że w celu przyjmowania zgłoszeń co do zaszłych zmian w posiadaniu gruntów, tudzież w celu innych urzędowych czynności dla utrzymywania ewidencyi podatku gruntowego, p. Romański, c. k. nadgeometra ewidencyjny pomiarów, urzędować będzie d. 1, 2 i 3 kwietnia w lokalu urzędu ewidencyjnego, t. j. w c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Krakowie przy ulicy Kanoniczej na II piętrze. Właściciele gruntów winni są w pomienionym urzędzie przedłożyć dokumenta, odnoszące się do zaszłych zmian w posiadaniu gruntów, lub też podać ustnie odnośne wyjaśnienia.

— **P. Karol Chłapowski** bawi w naszem mieście, dokąd przybył z Nowego Jorku, jadąc na Londyn i Paryż. Po załatwieniu familijnych interesów, miły gość nasz powróci z końcem tygodnia do Ameryki, gdzie małżonka jego p. Helena Modrzejewska występuje obecnie w głównych miastach stanu Nowojorskiego, a mianowicie w politycznej jego stolicy Albany. Państwo Chłapowscy bawili czas jakiś w Waszyngtonie, a znakomita nasza artystka po wycieczce do Kalifornii, zamierza dłuższy czas zabawić w Nowym Jorku i objąć tam kierownictwo nowego teatru, który ma być dla niej urządzonym.

— **Komisya**, złożona z reprezentantów Magistratu, Starostwa i Inżynieryi wojskowej odbyła wczoraj pod przewodnictwem Prezydenta miasta posiedzenie celem przygotowań na przypadek powodzi, aczkolwiek nie zagraża niebezpieczeństwo. Z powodu ważności sprawy, która dotyczy nietylko miasta, ale i szerszych okolic kraju, podajemy tu obraz obecnego stanu Wisły, udzielony nam przez kompetentnego znawcę:

Stan dzisiejszy jest następujący: Woda na mierze krakowskiej, pod mostem podgórskim umieszczonej, pozostaje prawie niezmiennie na najniższym stanie, to jest poniżej 0. Lód pod Oświęcimem spłynął przy stanie wody 0.50 cm., poniżej 0. Pod Niepołomicami pomimo zatoru, jaki utworzył się pod Tarnówką, na przestrzeni od Grabia do Woli Batorskiej, woda utrzymuje się w wysokości poniżej 0. Grubość lodu mierzona w kilku miejscach, wykazała następujące przeciętne daty (mierzone w środku koryta rzeki.)

W Sekcyi	I poniżej Oświęcimia	10—15 ctm. grub.
„ „	II „	22—27 ctm. grub.
„ „	III pod Krakowem	32—36 ctm. grub.
„ „	IV poniżej Krakowa	37—42 ctm. grub.

Pomiary, dokonane w dniu wczorajszym na przestrzeni od Bielan do Beszcza, wykazują następujące daty: Pod Bielanami grubość lodu wynosi 30 cm., głębokość zaś wody pod lodem 1.20 m. Pod Przegorzałami lód jest 10 cm. pod wodą. Pod klasztorem Zwierzynieckim grubość lodu dochodzi do 31 cm. Pod Wawelem na przewozie 23 cm. grubości. Pod mostem podgórskim 25 cm. Pod Dąbiem 15—25 cm. Pod Beszczem 20 cm. Częściowo wolną jest Wisła od lodu na przestrzeni pomiędzy przewozem a Skałką, poza mostem kolejowym na Grzegórzkach, w przekopie w Dąbiu i pod Beszczem. Lód podczas dnia mięknie i powoli topnieje, tak, że obecnie przechodzenie przez lody nie jest już bezpieczne. Powierzchnia lodu od brzegów jest już spękana. Pomimo tego przejeżdżają jeszcze przez lód pod Tyńcem, co być nie powinno. Śniegi topnieją wolno i znacznie już zmniejszyły się warstwy tychże, z przyczyny więc opadu śniegu żadne niebezpieczeństwo nie grozi. Jeżeli przeto nie przyjdą podczas puszczania lodów silne nawalnice w górach, to można spodziewać się prędkiego i normalnego puszczenia lodów na naszej przestrzeni Wisły t. j. od Niepołomic w górę ku Oświęcimowi. Obecny stan wody (d. 24 b. m.) godzina $10 1/2$ na moście podgórskim 10 cm. nad 0.

— **Dowiadujemy się**, że z koncertu danego na rzecz założenia dla dzieci skrofulicznych filii szpitala św. Ludwika, w jednym ze zdrojów krajowych, wpłynęło z biletów wraz z naddatkami 1068 złr., ze sprzedaży programów otrzymano 88 złr., a więc razem 1156 złr. Koszta wynoszą 112 złr., a przeto dochód czysty stanowi 1044 złr.

— **Na cześć p. Wiktora Kolosvarego**, dyrektora kolei państwowych, odbył się z powodu jego imienin w poniedziałek wieczór w salach hotelu „Victoria“ bankiet, urządzony przez urzędników tejże kolei. Pierwszy toast wniósł zastępca dyrektora p. Seferowicz na cześć solenizanta, podnosząc jego zasługi około państwowych kolei. Toast ten przyjęto z prawdziwem uniesieniem, a szczere okrzyki „niech żyje!“ dały miarę prawdziwie serdecznego stosunku urzędników do swego zwierzchnika. Następny toast wniósł starszy inspektor tej kolei p. Czerny na cześć żony p. dyrektora. Następnie naczelnik oddziału w dyrekcyi państwowych dróg żelaznych, p. Pyszyński, toast na cześć p. Seferowicza, zastępcy dyrektora. Poczem zabrał głos p. Kolosvary zaznaczając zacną działalność bar. Czedika i zabiegi tegoż uwieńczone skutkiem około tylu instytucyj humanitarnych, jakiemi żadna kolej się poszczycić nie zdoła i wniósł toast na cześć jego.

Wniesiono jeszcze zdrowie Dra Wiszniewskiego, naczelnego lekarza skarbowych kolei, tudzież toasty na cześć insp. Głowackiego, naczelnika oddziału konserwacyi, na cześć insp. Czernego, p. Tuczka, Pyszyńskiego, Czyżowskiego itd.

— **Dochodzenie dyrekcyi policyi** w sprawie znalezienia zwłok wyrobnika w lodowni, należącej do Grosmana, będącej schroniskiem i miejscem noclegów włóczęgów, a stojącej na placu fortyfikacyjnym nad Wisłą przy ulicy Zwierzynieckiej, wykazały, iż zwłoki te są Jędrzeja Dziubka, lat 17 liczącego, rodem z Krakowa, terminatora ślusarskiego, syna Józefa Dziubka, pakiera kolejowego, zamieszkałego pod L. 25 przy ulicy Lubicz, zbiegłego d. 22 lutego r. b. z terminu od Powiednickiego, ślusarza przy ulicy Mikołajskiej. Wspomniony Dziubek uciekłszy z pracy u Powiednickiego, tułał się przez dni kilka po Krakowie bez żadnych środków utrzymania, i pomimo, że jego rówiennicy namawiali go, by wrócił do warsztatu, lub by poszedł do domu swoich rodziców, tenże tej rady nie usłuchał, i jak się okazuje, przepędzał całe noce w wspomnionej lodowni Grosmana na słomie i śnieciach podczas panujących naówczas silnych mrozów. Dalsze dochodzenie zarządziła dyrekcya policyi, a prokuratorya poleciła odbyć sekcyę sądowo-lekarską.

— **Otrzymujemy następujące pismo:**

Wielmożny Panie Redaktorze!

W Nrze 65 z d. 20 marca b. r. zamieściła Szan. Redakcya *Czasu* sprawozdanie z rozprawy w sprawie mojej przeciw p. Maryanowi Jüttnerowi o obrazę czci. Mam nadzieję, że w interesie prawdy Szan. Redakcya raczy sprawozdanie swoje uzupełnić faktem, że na rozprawie odczytano uchwałę wydziału Izby adwokatów, która uznała, iż niema podstawy do jakichkolwiek kroków na zażalenie p. Jüttnera, ponieważ licznemi dowodami wykazałem, że działałem na podstawie udzielonej mi informacyi i na wyraźne żądanie pp. Wolfa Matznera i Pinkasa Josefsthala. Uchwała ta Izby adwokatów, złożona przezemnie przy rozprawie, znajduje się w aktach karnych. Prosząc o łaskawe zamieszczenie tego uzupełnienia, pozostaję z szacunkiem i poważaniem,

Dr Lesław Boroński.

— **Marya Laroche**, siostra miłosierdzia, za zasługi położone w Tonkinie, otrzymała krzyż legii honorowej.

— **Jutro w teatrze** przedstawienie abonamentowe: *Podróż po Warszawie*, najlepszy, jeżeli nie jedyny

polski wodewil; rzecz wesoła bardzo a nie drastyczna.

— **Milówka** 21 marca. Członkowie kółka rolniczego, do którego należy przeszło stu-kilkudziesięciu włościan miejscowych i okolicznych, nadzwyczaj uroczyście obchodzili w d. 19 b. m. imieniny p. Józefa Kusionowicza, notaryusza, założyciela i obecnego prezesa, jakoteż inicyatora otwarcia sklepiku chrześciańskiego wspomnionego kółka. Prócz zwykłych niespodzianek w podobnych wypadkach, jako to: muzyki i strzelania, w nocy z 18 na 19 b. m. potajemnie przysposobili bramę i dom przystroili wieńcami — nadto deputacya od Towarzystwa, po złożeniu życzeń, zaprosiła swego prezesa na nabożeństwo umyślnie *ad hoc* za staraniem członków urządzone, które się z wielką uroczystością odbyło.

— **Dwie wielkie** wolnomularskie loże węgierskie, wielka loża Jana i wielki Orient połączyły się w Peszcie i zlały w wielką lożę węgierską, której wielkim mistrzem wybranym został Franciszek Pulszky.

— **Hlas Naroda**, pod tym tytułem zaczął wychodzić nowy w Pradze staroczesko-konserwatywny organ, a raczej dawny *Pokrok* przemienił swoją nazwę i znaczenie i zwiększył swój format. Życzymy szczęścia i powodzenia zacnemu a pobratymczemu organowi.

— **Bar. Cornaro**, namiestnik Dalmacyi, zapadł dość ciężko na zapalenie płuc.

— **Jen hr. Lehendorff**, znany tyloletni adjutant cesarza Wilhelma, mianowany został z powodu urodzin monarchy, burgrabią Królestwa Pruskiego. Dziennik urzędowy ogłasza także inne odznaczenia i awanse.

— **Hr. Tołstoj** udał się na 8 dni do Moskwy dla zasięgnięcia rady doktora Zacharina.

Repertuar teatru krakowskiego.

We czwartek 25go: *Podróż po Warszawie*, krotochwila w 5 obrazach, przez F. Szobera, muzyka A. Sonnenfelda. — Abonamentu Nr 4.

W sobotę 27go: *Oddajcie mi żonę*, komedya w 3 aktach, A. Abrahamowicza. Benefis N. Janowskiej.

W niedzielę 28go: *Oddajcie mi żonę*, komedya w 3 aktach, przez A. Abrahamowicza.

— D. 23go marca pogoda; term. od +5·8 spadł na —2·4 C. Barometr wysoko; o godzinie 7ej rano d. 24go stan jego był 754·3 millim., term. —6·2 C. Wiatr północny.

— We czwartek d. 25go marca: Zwiastowanie N. Maryi Panny; w piątek 26go: śś. Teodora i Olimpii.

Wiadomości artystyczne, literackie i naukowe.

P. Sembrich-Kochańska da drugi koncert d. 5 kwietnia, t. j. w poniedziałek. Osoby, które nie mogły korzystać z pierwszego koncertu, mogą nabywać już teraz bilety na koncert drugi w księgarni p. Krzyżanowskiego.

W poniedziałek d. 29 marca odbędzie się w sali hotelu Saskiego V wieczór muzykalny dla członków Towarzystwa Muzycznego ze współudziałem p. Towiańskiego, pod kierunkiem artystycznym Stanisława Niedzielskiego.— Program jest następujący: Haydn: Kwartet smyczkowy N. 1 g-dur, a) Allegro con brio, b) Allegretto, c) Menuetto, d) Finale; a) Konradin: „Pytanie, b) Schultz: „Dobranoc," kwartety solowe męskie; Deklamacya; a) Troszel: „Mój kwiatek," b) Negroni: „L'appuntamento," pieśni na tenor; Schuhmann: „Trämereien," na kwartet smyczkowy *con sordiu;* Arrigo Boito „Epilog z opery Mefistofele" (tenor i bas).

Koncert p. Wiktora Barabasza z współudziałem p. Józefiny Grzymalskiej, p. kapelmistrza Hocka, tudzież chóru żeńskiego i akademickiego, oraz orkiestry 13 pułku, odbędzie się, jakeśmy donieśli, w piątek (26 b. m) w sali hotelu Saskiego. Program koncertu jest następujący: Louis Delibes: „Coppelie" suita orkiestrowa; „Variations sur en thème" polonais"; „Nocturno;" Musique des automates et Valse;" „Czardasz;" Deklamacya;" Mendelsohn: „Chrystus" oratoryum solo na sopran; Bach: „Introduction et Fougue" solo na skrzypce; „Piękna Ellen;" „Ballada" Maksa Brucha na sopran solo, chór i orkiestrę. Bilety sprzedaje księgarnia p. Krzyżanowskiego.

Repertuar w Anglii i Ameryce. Wobec rozpasanego kierunku muzy scenicznej francuskiej, teatra tamtejsze poszukują odżywienia repertuaru po za Francyą. — Wznawiają nawet z wielkiem powodzeniem, jak się dowiedzieliśmy od p. K. Chłapowskiego, komedye Lopeza Vegi, oraz *Donnę Diannę*, Moreta, grywaną niegdyś w Krakowie, i sztuki Goldsmitta (*The stoops to conquer; Ribals; Road to Ruin; Wonder*). Najwięcej powodzenia ma obecnie dramat niemiecki Philipsa p. t. *Daniela*, tudzież angielskie komedye Gilberta, jakoteż utwory Merivala *All for her* i *Forget me not*;— sztuki Bulwera, R chel eu i Hunchback.

Zwracamy uwagę tłumaczy scenicznych na ten nowy kierunek smaku publiczności zagranicznej, a może zachęci to kogo do zajęcia się przyswojeniem niektórych utworów dla polskiej sceny.

Gospodarstwo handel i przemysł.

W sprawie konwersyi listów zastawnych galicyjskiego Towarzystwa kredyt. ziemsk.

II.

Ogólne zgromadzenie delegatów Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie powzięło na XXIII-ciej sesyi w dniu 1 marca b. r. i następnych tak ważne uchwały, iż godzi się nad niemi bliżej zastanowić. Rozpoczęty w 1879 roku ruch konwersyjny, tak doniosły dla większej własności, a więc pośrednio dla całego kraju, zainaugurowany wówczas uchwałą emisyi 4% listów zastawnych, rozwinie się obecnie w całej pełni przez przyjęcie wniosku hr. Męcińskiego względem zamknięcia 5% listów zast. Jestto uchwała wielkiej doniosłości i kwestyę konwersyi wprowadza na właściwe tory. Konieczność zamknięcia była już podnoszoną w 1879 roku przy uchwalaniu emisyi 4% listów zast. Wówczas jednak kwestya ta nie była jeszcze dojrzałą. Nie było też widoków pozyskania większości dla takiego wniosku. Spoglądano z niedowierzaniem i mało miano otuchy, aby kurs 4% listów zast. odpowiedział żywionym nadziejom.

Okazało się później, iż obawy były płonne. — Licznie przeprowadzone konwersye dużo zrobiły dobrego, a niejeden właściciel większej posiadłości konwersyi głównie zawdzięcza, iż obecną kryzys rolniczą przetrwać zdoła. O ileżby jednak konwersye wypadły pomyślniej, gdyby równocześnie z otwarciem 4% listów zast. uchwalonem było zostało zamknięcie 5% listów zast.

Bacząc jednak na przysłowie: *Mieux vaut tard, que jamais* — i teraz z radością powitali rolnicy w uchwałę zamieniony wniosek zamknięcia 5% listów zast. Z mniejszym może entuzyazmem powitają rolnicy wniosek emisyi 4½% listów zast. Właśnie przytoczone przez wnioskodawcę motywa powinny go były doprowadzić do konkluzyi wyłącznej emisyi 4% l. z. Cytowane Instytucye, dające równe bezpieczeństwo, płacą przeważnie także tylko 4%, a wyjątkowo 4½%, ale za to list zastawny daje szanse korzyści z losowaniem połączonych.(?)

Nie podlega zatem żadnej wątpliwości, że jeśli 4% list. z. nie zbliżyły się dotychczas do kursu *al pari*, to powód jedynie w tej okoliczności upatrywać należy, iż emisya 5% l. z. zamkniętą nie została. Niemniej jednak i emisyę 4½% list. z. za szczęśliwy wypadek uważać należy, gdy takowa sprowadziła za sobą zamknięcie 5% list. zast. i szereg ważnych zmian statutu, mających na celu ułatwienia konwersyi, a wogóle ulżenia przykremu położeniu większej własności, w jakiem się obecnie znajduje. Otrząsnęła się nareszcie większa własność z długoletniej apatyi i miała odwagę kapitalistom powiedzieć: „Jeżeli chcecie mieć największą na świecie możebną pewność lokacyi kapitału, zadawalniajcie się mniejszym procentem." Jeżeli ziemia wraz z włożoną w nią pracą nie przynosi więcej nad 5%, jakże lokowany na niej kapitał może dawać większe nad 4% odsetki? Za śmiałą zatem inicyatywę, podjętą na tegorocznej sesyi delegatów Tow. kredytowego, należy się wdzięczność wnioskodawcom, równie jak i J. E. Prezesowi Dyrekcyi, który położone w nim zaufanie delegatów tak świetnie usprawiedliwił. Nadzwyczaj też ułatwiać będzie konwersye zmiana § 19 statutu (projektowana już w 1880 roku, ale bezskutecznie), orzekająca, iż od zapłacenia prowizyi za następujące półrocze będą uwolnieni ci dłużnicy, którzy gotówką zapłacą dług przed 1ym kwietnia i 1ym października. Obecnie konwertujący nie będą już krępowani względami na kurs 5% listów zast., stósownie bowiem do zmienionego § 19go statutu wolno im będzie spłacać 5% dług listami zastawnemi, lub gotówką bez żadnej dopłaty w terminach powyżej wspomnionych. Zabezpiecza także ta uchwała od sztucznego śrubowania w górę kursu 5% listów zast., które z obawy wylosowania nie zdołają się nigdy znacznie podnieść nad *pari*. Gdy najróżnorodniejsze są potrzeby społeczeństwa wiejskiego, przeto także i zmiana § 28 statutu, na wniosek del. Viviena, pozwalająca dłużnikowi z umorzoną ⅛ dłużnego kapitału, żądać rozłożenia długu na nowy plan, za uchwałę bardzo pożyteczną poczytaną być musi.

Reasumując, trzeba przyznać, że sesya XXIII należy do płodnych w pożyteczne uchwały, które uwieńczone będą jak najlepszym rezultatem.

Do uwag powyższych nie potrzebujemy ze swej strony już wiele dodawać. Nadmieńmy więc tylko nasamprzód, że niejednokrotnie przeciw wszelkim konwersyom, dążącym do obniżenia płatnego kapitalistom procentu, podnoszono zarzut, iż w miarę zmniejszania się zysku z pieniężnych kapitałów słabnie w społeczeństwie chęć do kapitalizacyi, w ogóle do oszczędności. Zarzut ten ma pozory wszelkiej słuszności, ale badając realne stosunki świata, spostrzegamy objaw prawie wręcz odmienny, mianowicie widzimy, że kraje najbogatsze w kapitały, w których skutkiem właśnie tego bogactwa procent jest najniższym, jako to w Anglii, Francyi, Holandyi, zmysł kapitalizacyi nietylko się nie zmniejsza, lecz owszem coraz szerszym warstwom się udziela. A jakkolwiekby zresztą może zarzut ten stał się prawdziwym w razie obniżenia się procentu poniżej pewnej granicy, to jednakże przy obecnej konwersyi podobnych następstw nie należy się obawiać, owszem można nawet przypuszczać, że kapitalista, utracający ½% nominalnej wartości kapitału, a 10% swego dochodu, będzie się starał oszczędnością kapitał swój o tyle podwyższyć, aby znów pomimo zmienionej stopy procentowej ten sam dochód sobie zapewnić, co dotąd pobiera.(?) Raz wyrobiony zmysł kapitalizacyi i raz wprowadzona do domowych budżetów oszczędność, nie giną też za pierwszą zmianą konjunktury, częstokroć potężnieją w miarę chwilowego pogorszenia szans(?) tę też nadzieję przywiązujemy do konwersyi.

A teraz co do rolników, o których interes głównie chodziło w sprawie konwersyi, to nie ulega wątpliwości, że obniżenie stopy procentu, opłacanej wierzycielom, jest w zupełnej zgodzie z interesami i rolników i rolnictwa. Dzielą się jednakże zapatrywania co do znaczenia dla rolników powolniejszej amortyzacyi. Obniżenie opłat na umorzenie stanowi niezaprzeczenie ulgę dla obecnie żyjących rolników; ale czy przeszło 50-letnie obciążenie hipoteki długiem realnym jest pożądanem? Często słyszeliśmy te argumenta o niesłusznem obciążaniu przyszłych pokoleń, o zawartej w tem tyle zgubnej antycypacyi dochodów przyszłości i t. p., a jakkolwiek nikt nie będzie twierdził, że wywody te są zupełnie niesłuszne, to jednak nie trafiają one w rdzeń rzeczy, o którą chodzi. Rolnictwo znajduje się dziś w niekorzystnem położeniu, a mianowicie jest zachwianym byt rolnika, na którym ciężą wielkie opłaty w gotówce. Chcąc byt takiego rolnika zapewnić, należy dążyć do zmniejszenia tych opłat.

Ciężarów publicznych zniżać nie możemy, jedynie przeto w dziedzinie ciężarów prywatnych możemy znaleść ulgę. Ciężary te składają się z opłat procentu i opłat na umorzenie; zniżenia opłat procentu ma dokonać konwersya, a granicę dla tego zniżenia stanowi przyszły przypuszczalny kurs 4½% listów zastawnych. Konwertujący musi bowiem czy to gotówką, czy dawnemi ratami na umorzenie wpłaconemi pokryć różnicę między kursem nowych listów a ich sumą nominalną, gdyż umarzając dawne 5% listy musi Towarzystwo tychże posiadaczom pełną wartość nominalną wypłacić. Nie chcąc stworzyć zbyt wielkiej różnicy między kursem a nominalną wartością, coby konwertowanie prawie uniemożliwiło, nie można zbytnio obniżać stopy procentowej. Skoro więc ulga przez obniżenie stopy procentowej osiągnięta nie jest dostateczną, to nie pozostaje nic innego, jak obniżyć ciężar przez amortyzacyę powstały, t. j. umarzanie wolniejszem uczynić. Mówiono, że amortyzacya to kasa oszczędności dla rolników itp. Nie przeczymy temu bynajmniej, ale jaką ma wartość kasa oszczędności żądająca przymusowo wkładek, na które zobowiązani dopiero gdzieś lichwiarską zaciągają pożyczkę? jaką ma wartość szybkie umarzanie pierwszej, najtańszej hipoteki, gdy na to umarzanie trzeba nowe długi zaciągać i te nowe, drogie długi szybciej rosną z końca hipoteki, niż na jej początku ubywa, więcej cisną i szkodzą, niż umarzany dług? W takich warunkach staje się amortyzacya iluzoryczną, a na cóż mamy się bawić w szkodliwe iluzye?

Bezwątpienia życzylibyśmy sobie, aby ile możności na ziemi służącej rolnictwu żadne nie ciężyły długi i zobowiązania; winniśmy szukać drogi, która do tego upragnionego celu prowadzi, ale nie zgodzimy się na to, że przymusowa, szybka wysoka amortyzacya jest właśnie drogą do tego celu wiodącą. Przyznajemy chętnie, że długi realne są złym objawem, że rolnictwo wskutek tych długów, t. j. właśnie z braku kapitału a nie z braku kredytu upada; ale powiększanie drogich długów na końcu, aby umorzyć tanie długi na początku hipoteki nie jest zwalczaniem nadużycia kredytu, nie jest podnoszeniem siły kapitalistycznej naszych gospodarstw, na której brak tak ogólnie cierpią. Amortyzacya jest dobrodziejstwem, ale jest niem tylko tak długo, jak długo ona się istotnie odbywa, a przestaje niem być z chwilą, gdy na raty umorzenia rolnik musi nowe długi zaciągać. Ztąd też dobrowolna amortyzacya miałaby wiele stron dodatnich, jakkolwiek i stała, ale powolna, ma tę stronę dodatnią, że nieustannie przypomina rolnikowi ostateczny cel, do którego dążyć powinien, t. j. pozbycie się długów.

Uznawszy pożyteczność konwersyi dla rolników w ich dzisiejszem położeniu, gdyż ona stanowczo zmniejszy przymusowe opłaty w gotówce a zmniejszywszy ten ciężar, tak dotkliwy w obecnych czasach, uczyni rolników zdolniejszymi do oporu, do przetrwania epoki przesilenia i wyjścia cało z pogromu niekorzystnych konjunktur, należy jednakże przestrzedz przed jednem z zwykłych następstw obniżenia procentów. Kto potrzebuje od dłużnych kapitałów opłacać 6%, dla tego wieś przynosząca 6.000 złr. czystego dochodu będzie wartą tylko 100.000 złr., kto natomiast opłaca 4% gotówby tę sumą wieś cenić na 150.000, tak więc w miarę obniżania się procentu, rośnie cena ziemi, a cena ta obniża się przy wzroście procentu. Obniżenie przeto procentów płatnych od dłużnych sum mogłoby i u nas pewną zwyżkę ceny ziemi wywołać, a przynajmniej doprowadzić do fałszywego przypuszczenia, że cena ta ipso facto obniżki procentów wzrosnąć musi. Przy tranzakcyach kupna — sprzedaży błąd pochodzący z tego fałszywego przypuszczenia znalazłby natychmiast swą poprawkę i nim się też tu nie zajmujemy.

Ale przypuszczenie to absolutnego wzrostu ceny ziemi skutkiem zniżki ciężarów mogłoby dla nas zrodzić przykre następstwa i to w tym razie, gdyby ojcowie przekazujący jednemu z swych dzieci dziedzictwo ziemi, przypadające reszcie rodzeństwa działy na podstawie iluzorycznego wzrostu wartości ziemi oznaczali, coby do dalszego jeszcze i zabójczego przeciążenia ziemi długami doprowadziło. — Że w ogóle takie oznaczanie działów jest szkodliwem dla rozwoju rolnictwa, to już liczni wykazali pisarze, a ono tem więcej jest jeszcze szkodliwem i do wywłaszczenia prowadzącem, gdy jego podstawą jest tak niepewny i tak imaginacyjny wzrost wartości ziemi, który w miarę zmiany konjunktur natychmiast w fatalną obniżkę się przemienić może. Cieszyłoby nas, gdyby powyższa przestroga i przypomnienie były niepotrzebne, gdyby następstwem konwersyi i obniżenia opłat nie był dalszy gwałtowny wzrost długów wskutek nierozważnych działów.

Myśl konwersyi oddawna już zaprzątała u nas umysły, tak w Galicyi, jak i innych dzielnicach. Świeżo uchwalono w Poznańskiem emissyę 3½% listów zastawnych, gdyż 4% już tam stoją nad *pari*, a w Warszawie poruszono myśl, niepraktyczną zresztą, emitowania listów t. z. metalicznych i konwertowania długów opartych na walucie rublowej, *de jure* srebrnej, *de facto* papierowej, na długi spłacane i oprocentowywane w walucie kruszcowej, złotej. Ale przy reformach tej doniosłości nie o to chodzi, aby zawierały myśl zupełnie nową, lecz o to, aby dla przeprowadzenia dobrej myśli wybrano odpowiednią chwilę. Pod tym względem umiało nasze Towarzystwo kredytowe ziemskie istotnie odczekać tej chwili. Obecnie gdy zakłady przemysłowe i kupieckie są w zastoju i nader małe tylko dają zyski, gdy kapitaliści prawie nie wiedzą co począć z swą gotówką, której jest masa po wszystkich bankach, gdy skutkiem zachwianego zaufania do wszelkich spekulacyj papiery lokacyjne wszędzie i trwale idą w górę, zdaje się też być najodpowiedniejszą chwila dla konwersyi, gdyż można liczyć z pewnością, iż kapitaliści chętnie kupować będą nowe 4½% listy, za którymi przemawia i pewność lokacyi i szansa kilkoprocentowego zysku w razie wylosowania.(?) Skoro zaś nowe 4½% listy znajdą licznych i chętnych nabywców, to zapewne konwertowanie dawnych długów odbywać się będzie na większe rozmiary i poważny zastęp rolników, umniejszywszy ciężar swych bieżących opłat, będzie zdolnym utrzymać się przy ziemi i dalej na niej dla siebie i dla kraju pracować.

Ostatnie wiadomości.

X. Dr Klemens Sarnicki, prowincyał Zakonu OO. Bazylianów i przełożony konwentu X. Jakób Zabajski, umieścili świeżo w dzienniku *Ruś* pismo z odparciem napaści na OO. Jezuitów w sprawie nowicyatu w Dobromilu. „Zwracamy głos — mówi to pismo — nie do tych, co ze złośliwej zasady potępiają oddanie konwentu bazyliańskiego pod reformę Jezuitów, ale do tych, co nie rozumiejąc rzeczy lub przez lekkomyślność powstają przeciw temu zarządzeniu Ojca św. W Sejmie wykazano dokumentami, że majątek OO. Bazylianów nie został zabrany na rzecz łaciny. A czy to pomogło?" Artykuł O. Sarnickiego kończy się podziękowaniem dla OO. Jezuitów, „którzy pomimo ciągłego szarpania ich dobrej sławy przez ludzi służących chyba sprawie... ale nie ruskiej, dotąd wytrwali i trwają na stanowisku przez Ojca św. im powierzonem."

Donoszą nam, iż na zgromadzeniu przedwyborczem w Dąbrowy został X. Leśniak, proboszcz ze Zbylitowskiej góry, postawiony jednomyślnie, jako kandydat na posła do Rady państwa. Wobec tego zarówno Dr Lipowski, jak ks. Poniński cofnęli swoje kandydatury.

Dnia 22 b. m. odbył się w Gatczynie wielki obiad z powodu urodzin cesarza Wilhelma. Cesarz Aleksander ukazał się, równie jak wielcy książęta, w pruskich mundurach; cesarz z wielką wstęgą czarnego orła, i wzniósł toast na cześć niemieckiego monarchy; dworska kapela zaś zaintonowała hymn pruski.

Niemiecka kolonia w Rydze urządziła uroczystą kolacyę z powodu urodzin cesarza Wilhelma.

Prawit. Wiestnik urzędowy umieszcza następującą, wielce charakterystyczną korespondencyę z Warny: „Z powodu rocznicy zawarcia pokoju w San-Stefano, odśpiewał metropolita Simeon *Te Deum*, przyczem w modłach wymienił nazwisko cesarza rosyjskiego przed nazwiskiem ks. Bułgarskiego, co sympatycznie przyjętem zostało przez obecnych. Wieczorem liczne tłumy z wojskową kapelą przybyły przed wice-konsulat rosyjski, a deputacya, złożona z radców miejskich, urzędników i kupców wyraziła wice-konsulowi niezachwianą wdzięczność i uległość ludności dla cesarza rosyjskiego, równie jak silną wiarę w dalszą opiekę Rosyi."

Do *N. Fr. Presse* donoszą z Petersburga: W rosyjskiej Radzie państwa toczą się obrady nad przedłożeniem Tołstoja w sprawie uregulowania stosunków robotników wiejskich. Reakcyjni utrzymują, że dobry zamiar Tołstoja, aby właścicieli ziemskich zabezpieczyć przed wygórowanemi żądaniami robotników, udaremniony został przez ministra domenów Ostrowskiego. Zmodyfikował on bowiem znacznie przedłożenie Tołstoja w interesie robotników tak, iż właściciele ziemscy są nadal bezbronni. Właściciele ziemscy, zasiadający w Radzie państwa użyli twierdzenia reakcyjnych za broń, aby osłabić żądania ministra domenów.

Zakończenie prac przygotowawczych do reformy sądownictwa w prowincyach nadbałtyckich nastąpi w lecie, a odnośny projekt przedłożony będzie w jesieni Radzie państwa.

Henryk des Houx rozpoczął i dalej prowadzi w *Matin* kampanię za utworzeniem klerykalno-republikańskiego stronnictwa. Legitymistyczny ten publicysta, nie mogąc się pocieszyć po śmierci hr. Chambord, woli wyznawać republikańskie ale zachowawcze zasady, niż przyłączyć się do hr. Paryża.

Zajścia na półwyspie bałkańskim.

Z Petersburga donoszą do *N. fr. Presse*: Względem żądania księcia Aleksandra, aby zamianowanie go na gubernatora Rumelii nastąpiło bez oznaczenia czasu trwania jego urzędowania, głoszą tu, w sposób wyraźnie inspirowany z góry, że równie mylnem jest twierdzić, jakoby to sprzeciwiało się intencyom rządu rosyjskiego, jak też podejrzywać koła rosyjskie, że do podobnych żądań zachęcają. Żądanie to odpowiada zupełnie stanowisku dyplomacyi rosyjskiej, dążącej do tego, aby unia nie służyła ambitnym zamiarom księcia, ale żywotnym interesom Bułgarów. Nie można jednak dopuścić, aby książę opierał się jednomyślnym postanowieniom mocarstw. Zwracają przytem uwagę na wyraz „bez oznaczenia terminu," co nie znaczy bynajmniej „na całe życie." Trwałość rządów księcia zależeć będzie od tego, o ile pozyskać sobie zdoła zaufanie Rosyi i innych mocarstw.

Telegramy.

Zofia 24 marca (*pryw.*). ○ Zanow ma wrócić do Konstantynopola z nowemi instrukcyami, żądającemi: żeby zaraz bez zwoływania drugiej konferencyi zostały ułożone główne zasady reformy statutu organicznego Rumelii i zatwierdzone wraz z całą konwencyą, oraz aby szczegółowe zastósowanie zasad pozostawiono wyłącznie Turcyi i Bułgaryi. Książę tylko w takim razie przyjmie dobrowolnie protokół konferencyi, jeżeli nie prowizoryum, ale definitivum utworzonem zostanie.

Wiedeń 24go marca (pryw.). (*F*) Poruszona pierwotnie przez mocarstwa myśl, aby konferencyę w Konstantynopolu upoważnić, żeby bez względu na zarzuty ks. Aleksandra sankcyonowała turecko-bułgarską konwencyę na przyjętej już podstawie, porzuconą została, jak do *Polit. Corr* donoszą z Londynu. W toku rokowań okazało się bowiem, że Porta chce uwzględnić życzenia księcia i ewentualnie zgodzić się na oddanie mu rządów gubernatorskich bez oznaczenia terminu. — Wobec takiego stanowiska najwięcej interesowanego państwa, odpada powód, aby mocarstwa przy swej dawniejszej decyzyi obstawały. Podobno przedłożono już gabinetom wniosek w tym kierunku, który ma być przedmiotem dyplomatycznej wymiany zdań. W sferach dyplomatycznych spodziewają się osiągnięcia porozumienia.

Telegramy własne „Czasu".

Lwów 24 marca. Izba handlowa w Brodach wybrała wczoraj posłem do Rady państwa Maurycego Rosenstoka 12 głosami na 23 głosujących. Prof. Rosenblatt otrzymał 11 głosów. Sześciu członków Izby nie wzięło udziału w głosowaniu.

Wiedeń 24 marca. Wszystkie dzienniki omawiają w artykułach wstępnych wczorajszą mowę ministra Dunajewskiego, a organa opozycyjne zajmują się głównie polityczną częścią tej mowy.

Fremdenblatt pisze: Z materyału cyfr, jaki minister przedłożył, można wnosić z całą stanowczością, że siła podatkowa państwa nie została nadwerężoną, i że w sytuacyi finansowej zaznaczyć należy w ostatnich latach systematyczne i znaczne polepszenie. Z końcowego oświadczenia ministra wyprowadza *Fremdenblatt* wniosek, iż gabinet nie chce uchodzić za stronniczy rząd prawicy, ale że z pośród życzeń poszczególnych frakcyj przyjąć chce do swego programu tylko te, które odpowiadają właściwościom naszego państwa. System ten, roztropnie prowadzony, wystarczy najzupełniej, aby powstrzymać wszelką narodowościową niesprawiedliwość, wszelkie narodowościowe wywyższanie się, wszelką napaść na zapatrywania innej narodowości, a gabinetowi dać stanowisko neutralnego sędziego rozjemczego, a w razie potrzeby stanowisko sędziego, posiadającego dostateczną siłę przymusową.

Presse nazywa obu wczorajszych mowców, Herbsta i Dunajewskiego, reprezentantami przeszłości i teraźniejszości. Minister Dunajewski wyraził otwarcie i nie dwuznacznie uznanie obecnej większości, oświadczając, iż większość starała się wyrównać wszelkie przeciwieństwa, a życzenia i żądania swe podporządkować interesom państwa. Minister nie taił jednak, od jakich warunków zależeć będzie dalsza wspólna akcya między dzisiejszą większością a dzisiejszym rządem. Oświadczenie ministra da się ująć w słowa: „Poszanowanie przeszłości, ale żywe poczucie obowiązków względem wymagań teraźniejszości."

N. fr. Presse pomija zupełnie merytoryczną część mowy ministra.

Wiedeń 24 marca. Arcyksiążę Karol Ludwik zachorował na odrę. Symptomaty choroby występują łagodnie.

Wiedeń 24 marca. Minister oświecenia zamianował prowizorycznego nauczyciela starszego przy szkole wydziałowej w Przemyślu Władysława Relingera okręgowym inspektorem szkolnym dla okręgu szkolnego jaworowskiego.

Berlin 24 marca. Dyskusya nad przedłożeniem kościelnem w Izbie panów sejmu pruskiego odbędzie się w piątek.

Wydalania niemieckich poddanych z rosyjskich okolic pogranicznych tyczą się tylko osób, niemających paszportów.

Bruksela 24 marca. Przybyło tu pięciu członków syndykatu angielskiego, którzy układają się z burmistrzem względem budowy kanału, który połączy Bruksellę z morzem i uczyni ją miastem portowem.

Petersburg 24 marca. *Moskiew. Wied.* wzywają rząd rosyjski, aby wszystkich urzędników kolejowych polskiej narodowości usunął od administracyi kolejowej w Królestwie polskiem.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 24-go marca. Z Izby deputowanych. Po całym szeregu faktycznych sprostowań i końcowem przemówieniu referenta, uchwalono znaczną większością przejście do dyskusyi szczegółowej nad budżetem (przeciw temu głosował tylko klub niemiecki, demokraci i antisemici).

W dyskusyi szczegółowej przyjęto 4 pierwsze tytuły bez dyskusyi. Przy „funduszu dyspozycyjnym" gani Wencliczke stanowisko niektórych dzienników urzędowych względem opozycyi i oświadcza, że lewica głosować będzie przeciw funduszowi dyspozycyjnemu.

Prezes ministrów Taaffe oświadcza: Jeżeli w jakim mieście, kraju i państwie wychodzą różne dzienniki, muszą one także stać na różnych stanowiskach, a on sobie może tylko życzyć, aby polemika toczyła się w przyzwoitej formie. Prezes ministrów przyznaje, że niektóre zacytowane ustępy są silne, ale on nie jest redaktorem ani *Brünner Ztg*, ani *Brünner Morgen-Post*.

Dzienniki opozycyjne doznają także poparcia od swego stronnictwa, a tego nikt nie bierze za złe (Strache i Türk krzyczą: „ale dzienniki urzędowe muszą opłacać ci, którzy płacą podatek").

Jeśli władze atakowane są niesłusznie przez płacących podatki, to muszą mieć organa, któreby ich broniły. Przy konfiskatach chodzi o to, czy one zostaną zatwierdzone.

Jeśli tak, to sąd w myśl ustawy uznał konfiskatę za uzasadnioną. Wobec twierdzenia, że niezliczoną jest liczba konfiskat, oświadcza minister, że w zeszłym roku było w całej Morawie tylko 76 konfiskat.

Jeśli niektóre dzienniki piszą przeciw opozycyi i pojedynczym jej mężom, to czynią tylko swoją powinność, ponieważ inne dzienniki piszą przeciw rządowi, pojedynczym jego członkom i wszystkiemu, co od rządu wychodzi. Jest to zatem tylko odwet.

W życiu konstytucyjnym musi być polemika, ale minister uważa za rzecz konieczną, aby ta polemika była przyzwoitą. Gdyby mowca przedłożył wybór ustępów z dzienników opozycyjnych, za co żadną partyę, jako taką, nie robi odpowiedzialną, możnaby się przekonać, jak dalece dzienniki te grzeszą przeciw przyzwoitości (żywe oklaski z prawicy).

Dyskusya budżetowa toczy się dalej.

Praga 23 marca. Z prowincyi donoszą o znacznem wezbraniu wszystkich rzek i potoków. — W Pradze powylewały kanały w wielu ulicach. Na przedmieściu Mala Strana wcisnęła się woda do kilku domów. Komitety ratunkowe rozwinęły energiczną działalność na całem terytoryum zalanem przy osobistej interwencyi namiestnika i dyrektora policyi.

Praga 24 marca. Woda opada systematycznie. To samo donoszą z Pilzna.

Berlin 24 marca. Sprawozdanie komisyi Izby panów Sejmu pruskiego o przedłożeniu kościelnem zostało ogłoszone. Przedsięwzięte zmiany tyczą się głównie postanowień o ponownem otwarciu seminaryów (z wyjątkiem dyecezyj gnieźnieńsko-poznańskiej i chełmskiej), oraz konwiktów przy zakładach Demerytów. Wszędzie dozór państwowy odpada. Kierownicy i wychowawcy w konwiktach muszą być narodowości niemieckiej. Ministerstwo będzie instancyą apelacyjną w razach, w którychby chodziło o usunięcie z urzędu lub o zmniejszenie dochodu. Następnie powzięto postanowienia, tyczące się zakonów, przeznaczonych do pielęgnowania chorych, domów dla sierót i zakładów ochronnych.

Leodyum 24 marca. Zmowy robotników kopalnianych przybierają coraz większe rozmiary. Wojska zostały wzmocnione.

Rzym 24 marca. Izba przyjęła 176 przeciw 49 głosom zaproponowane przez rząd zarządzenia finansowe.

Kursa. Wiedeń 24-go marca. 2 godz. 30 m. popoł. — Renta papier. 85·40.— 5%. — Renta papier. nieopodat. 102·— Renta srebr. 85·55. — Renta złota 114·45. 4% Renta złota węg. 103·50 Losy z r. 1860 139·25.— Akcye Banku Austr. Węg. 875·—.— Akcye kredyt. 300·20 — Londyn 125·75. — Napoleony 9·99½. — Lombardy 123.50 Losy 1864 roku 170·75. — Akcye Kolei Karola Ludwika 208·25.— Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieck. 233·—. — Akcye kolei węg.-półn.-wsch. 179·25. — Obligacye indemn. galicyjs. 104·75. Losy prem. węgiersk. 121·30. — Akcye Kolei Koszycko-Bogum. 154·50. — Akcye kolei półn.-zach. austr. 173·—. — 6% Listy zast. hipot. 103·25. — 6% Listy zastaw. galic. Zakładu kredyt. Ziemsk. l. A. 100·50. — Akcye kolei Siedmiogr. 191·75. — Marki 61·60— Ruble 125·50. — Dukaty 5·93

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA
Antoni Klobukowski.

Ogłoszenie licytacyi.

Dnia 8go kwietnia 1886 o godz. 12 w południe odbędzie się w biurze c.k. galic. Dyrekcyi dóbr państwowych we Lwowie, ulica Kopernika Nr. 20, publiczna licytacya w celu zabezpieczenia wykonania robót murarskich i pomocniczych przy budowie domu zdrojowego w c. k. Zakładzie w Krynicy, wraz z dostarczeniem potrzebnych do tego materyałów. **Warunki** budowy, spis cen jednostkowych, tudzież sumaryczny kosztorys, można otrzymać za poprzedniem zgłoszeniem się w c. k. galic. Dyrekcyi dóbr państwowych we Lwowie, u techniczno-artystycznych kierowników budowy p. p. J. Niedzielskiego i J. Zawiejskiego we Lwowie, plac Akademicki Nr. 1, I. piętro. **Plany** zaś przejrzane być mogą w c. k. galic. Dyrekcyi dóbr państwowych, a względnie u wyż wymienionych kierowników budowy. **Oferty** na pomienione roboty sporządzone być mają według wzoru podanego w warunkach szczegółowych administracyjnych lit. C, i wniesione być winny pod adresem galic. c. k. Dyrekcyi dóbr państwowych we Lwowie, na leżycie opieczętowane — i napisem: „Oferta na roboty murarskie i pomocnicze dla budowy domu zdrojowego w Krynicy" opatrzone, w terminie powyżej oznaczonym — przy załączeniu odpowiedniego wadyum.

Lwów, dnia 17 marca 1886 r.

(777-3-3) *Glanz.*

Dom parterowy

przy ulicy Długiej pod Nr. 19 jest z wolnej ręki do sprzedania.

Wiadomość przy ulicy Pędzichów pod Nr. 17. (636-6-6)

Pewien znaczny dom w Londynie z pierwszorzędnemi stosunkami, poszukuje zastępstwa eksportowej firmy jaj.

Łaskawe oferty pod Nr. 123 przyjmuje *Henryk Heisterbergk*, spedytor w Hamburgu. (817-2-3)

Eksport

artykułów wiedeńskich i w ogóle produktów i wyrobów Austro-Węgier, wszelkie komisa, kupna lub sprzedaże w zakresie handlowym, bankowym, rolniczym i przemysłowym, załatwia szybko i dokładnie firma polska **S. I. Charles Wartalski, Wien**, V., Rüdigergasse 11. (815-2-3)

Sprzedaż séra.

Sérownia w Kańczudze poleca następujące séry po najtańszych cenach:

Imperial, sér górski, **fromage de Brie**, neufszatelski, sér do wina à la Hagenberger, Camerbert, wiedeński kwarglowy do piwa, limburski, szwajcarski i romadour. — Rozsyłka w 5 kilo paczkach pocztowych za zaliczką. (750-3-3)

A. Hampel w Kańczudze.

Prawdz. węgier. wino naturalne!

rozsyłam za **zaliczką** w beczkach od 10 litrów wzwyż: (827-47-)

dobre stare wino stołowe białe	po 24 ct.	za litr
wyborne 1872 r. . . .	„ „ 28	„ „ „
Riesling 1872 r. . . .	„ „ 35	„ „ „
Ruster Ausstich . . .	„ „ 55	„ „ „
„ Ausbruch tłuste słodkie	„ 75	„ „ „

Czerwone wina w najlepszych gatunkach od 25 ct. wzwyż, śliwowica prawdziwa syrmijska 70 ct do 1 złr. 20 cnt. za litr. Borowiczka (jałowcówka) trenczyńska od 80 ct. do 1 złr 50 ct.

Beczki policzam najtaniej po cenie kosztu i przyjmuję je w dobrym stanie opłatnie koleją tutaj napowrót po obliczonej cenie. Restauratorom przy zakupnie najmniej za 100 złr. udzielam 5% zniżki. Przy zamówieniach proszę o dokładne podanie stacyi kolejowej. **Ig. Spitzer**, właściciel winnic i piwnic w Preszburgu (w Węgrzech).

Mydło rezolwujące

wynalezione i wyrabiane przez **Franciszka Pichlera**, c. k. starszego weterynarza wojsk austryackich, (703-5-10) doskonale wypróbowane we wszystkich zewnętrznych chorobach u

koni i bydła rogatego.

Kilkakrotnie odznaczone zaszczytn. świadectwami, podziękowaniami i uznaniami weterynarzy, Towarzystw gospodarczo-rolniczych i zakładów, tudzież licznych właścicieli dóbr. — Składy mają w **Krakowie** pp. aptekarze A. Siedlecki, Konst. Wiszniewski, E. Stockmar, J. Sobierajski.

PRAWDZIWE PIGUŁKI MORISONA

Pa Arthaud Moulin.

Najlepsze ze środków czyszczących i przeczyszczających krew we wszelkich słabościach złego przymiotu, nadto w zołzach, liszajach, wyrzutach skórnych i zepsuciu krwi.

Skład główny w PARYŻU u p. Arthaud Moulin aptekarza, 30, ulica Louis le Grand, — w KRAKOWIE, w aptece p. Trauczyńskiego i w aptece p. Wiszniewskiego. (154-58-)

Meble

kosztowne i **obrazy** dla braku miejsca są do sprzedania przy ulicy św. Jana na drugiem piętrze. (732-3-3)

PLASTER THAPSIA

PP. LEPERDRIEL-REBOULLEAU

KTÓRZY SĄ JEGO WYNALAZCAMI

Wypróbowany i upoważniony do wprowadzania na terytoryum Cesarstwa przez Departament Medyczny w Petersburgu.

Plaster ten leczy Katary, Kaszle, zapalenie dychawek, płuc i opłucnej, bóle reumatyczne, cierpienia kręgu pacierzowego, etc., etc.

Jest to znakomity środek z powodu pomyślnych skutków, jakie sprawia i dlatego jest często podrabiany i naśladowany.

Dla uniknięcia przypadków przypisywanych zwyczajnie z całą słusznością lekarstwom mającym między sobą podobieństwo, wymagać należy na każdym plastrze aby się znajdowały podpisy.

Dostać można w Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego. (157-23-)

C. k. Generalna Dyrekcya austr. kolei państwowych.

WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY

ważnego od 1go października 1885 r.

Odjazd z Podgórza-Płaszowa

8·28 rano do Skawiny, Oświęcima, Suchy, Nowego Sącza, Stryja, Stanisławowa, Husiatyna,
11·23 przedpoł. do Skawiny, Suchy, Zwardonia,
3·27 popołudniu do Skawiny, Oświęcima,
6·40 wieczór do Skawiny, Suchy, Nowego Sącza, Stanisławowa, Husiatyna.

Odjazd z Oświęcima

8·18 rano do Skawiny, Podgórza, Suchy, Zwardonia,
3.08 popołudniu do Skawiny, Podgórza, Suchy, Husiatyna.

Odjazd z Tarnowa

2·34 w nocy pociąg osobowy do Grybowa, Zagórza, Zwardonia,
5·17 rano pociąg mięszany do Grybowa, Orłowa, Zwardonia,
1·40 popołud. pociąg osobowy do Grybowa, Orłowa, Husiatyna.

Przyjazd do Podgórza-Płaszowa

10·12 przedpoł. z Husiatyna, Stanisławowa, Stryja, Nowego Sącza, Suchy, Skawiny,
11·22 przedpołudniem z Oświęcima, Skawiny,
4·13 popołudniu ze Zwardonia, Suchy, Skawiny,
6·39 wieczór z Husiatyna, Stanisławowa, Stryja, Nowego Sącza, Suchy, Oświęcima, Skawiny.

Przyjazd do Oświęcima

11·54 przedpołudniem z Husiatyna, Suchy, Podgórza, Skawiny,
6·53 wieczór ze Zwardonia, Suchy, Podgórza, Skawiny.

Przyjazd do Tarnowa

11·15 przedpołud. pociąg osobowy ze Zwardonia, Husiatyna, Orłowa, Grybowa.
9·03 wieczór pociąg mięszany ze Zwardonia, Orłowa, Husiatyna, Grybowa,
1·10 w nocy pociąg osobowy z Husiatyna, Grybowa. (618-209-)

Od roku 1845 istniejąca, protokołowana, na kilku wystawach powszechnych odznaczona



fabryka dyamentów do rznięcia szkła,

do pisma litograficznego i do maszyn

Józef Legrady's Nachf., dawniej J. Legrady, *Herman Rosenberg*,

tylko w Wiedniu, IX., Alserstrasse Nr. 8

poleca swój dobrze zaopatrzony skład oprawnych i nieoprawnych dyamentów różnej wielkości dla pp. szklarzy, odsprzedających, właścicieli hut szklannych, optyków, litografów, mechaników; **dyamenty maszynowe**, dla pp. budowniczych machin, do odtoczenia twardych walców stalowych, papierowych i porcelanowych, machin tnących okrągło i owalnie, **świderki z dyamentami** i t. p. Cenniki i wzory na żądanie **opłatnie**. Również poleca swój skład brylantów i szlifowanych kamieni. (267-3-12)



I milion doniesień wyleczeń. 27,000 składów.

Extractum malti Hoffii.

Przez wynalazcę Jana Hoffa wyrabiane jedynie prawdziwe dyetetyczne zdrowotne środki lecznicz-pożywcze z wyciągu słodowego odznaczone zostały w ciągu 40-letniego istnienia 64 razy.

Jana Hoffa piwo zdrowotne z wyciągu słodowego,

smaczny napój, nieoceniony środek pożywczy i leczniczy nawet na zastarzałe cierpienia przyrządów piersiowych i oddechowych, środek wzmacniający we wszystkich osłabieniach, w schudnieniu, po przebyciu chorób, w niedokrewności, chorobach kobiecych, cierpieniach żołądka, nieregularne trawienie, cierpieniach hemoroidalnych.

Jana Hoffa słodowa czokolada zdrowotna,

na niedokrewność, osłabienie nerwów, bezsenność, schudnienie; jestto dobra czokolada, szczególniej wzmacniające i smaczne śniadanie dla zdrowych i chorych.

Jana Hoffa zgęszczony wyciąg słodowy,

uznany środek uśmierzający w chorobach płucnych we wszystkich okresach, w astmie, zastarzałych nieżytach, cierpieniach szyi i krtani. Jedyne lekarstwo dla dzieci zołzowatych.

Jana Hoffa piersiowe cukierki słodowe,

na kaszel, chrypkę, zaflegmienie.

Niezrównane — niedające się naśladować!

cesarskie, królewskie, książęce zdania o wartości Jana Hoffa słodowych wyrobów leczniczo-pożywczych. Przyboczni lekarze polecili używanie Jana Hoffa zdrowotnych wyrobów z wyciągu słodowego.

Jego Cesarska Mość Cesarz i Król Wilhelm I odznaczył fabrykanta wyciągu słodowego Jana Hoffa łaskawem pismem uznania, udzieleniem tytułu radcy i godności szlacheckiej. — Już przedtem powiedział **Jego Królewska Mość ś. p. Król Fryderyk Wilhelm IV:** „Pańskie piękne piwo żołądkowe dobrze mi służyło." — **Jego Cesarska Mość Cesarz austryacki Franciszek Józef I** nadał **własnoręcznie** fabrykantowi wyrobów słodowych Janowi Hoffowi order, mówiąc: „Cieszę się, iż mogę takiego męża odznaczyć, jak Pan." — „Proszę natychmiast posłać Jana Hoffa piwo zdrowotne z wyciągu słodowego dla **Jego Cesarskiej Mości Cesarza rosyjskiego Aleksandra do Carskiego Sioła.**" (Telegraficzna depesza Jego Cesarskiej Mości przez hrabiego Szuwałowa). — **Jego Królewska Mość Król saski Albert** oświadczył: „Pański wyciąg słodowy bardzo dobrze służy Królowej matce." (Powód udzielenia tytułu nadwornego dostawcy). — **Jego Królewska Mość Król rumuński Karol I** dodał do nadania herbu nadwornego dostawcy następujące słowa: „Oceniając Pańską zacność i poważane stanowisko... dobra sława Pańskich wybornych wyrobów słodowych..." — **Jego Królewska Mość Król grecki Jerzy** uzasadnił nadanie tytułu nadwornego dostawcy: „Jako uznanie Pańskiego wybornego wyciągu słodowego." — Jej Królewska Wysokość Wielka księżna matka meklembursko-szweryńska, ur. księżniczka pruska (siostra niemieckiego Cesarza Wilhelma)... „oświadczamy niniejszem razem i wobec zosobna, że z łaski i innych powodujących Nas przyczyn nadaliśmy królewskiemu radcy komisyjnemu Janowi Hoffowi w Berlinie przydomek Naszego nadwornego dostawcy." — Na powszechnej wystawie zdrowotnej w Londynie otrzymały Jana Hoffa wyroby słodowe 63 odznaczenie, na którem podpisani są Jej Królewska Mość Królowa angielska Wiktorya i Jego Królewska Wysokość książę edynburski jako dostojni protektorowie wystawy. — **Jego Królewska Mość Król duński Krystyan** doniósł nader łaskawie w dostojnem piśmie odręcznem: „Z radością spostrzegłem lecznicze działanie Pańskiego wyciągu słodowego tak na Mnie, jak na kilku członkach Mojego domu." — **Jego Wysokość Książę von Oettingen-Wallerstein** napisał: „Jest obowiązkiem ludzkim, aby cierpiącym uprzystępnić tak wyborny środek (Jana Hoffa wyciąg słodowy)." — Telegraficzna depesza **Jego Królewskiej Wysokości Księcia Walii:** „Dla Jej Królewskiej Wysokości księżny Walii proszę bezzwłocznie przysłać Pańskiego wzmacniającego wyciągu słodowego." (Tytuł nadwornego dostawcy). — Łaskawe pismo **Jego Królewskiej Wysokości Księcia Karola Antoniego von Hohenzollern** przy nadaniu medalu zasługi **Bene merenti:** „Do nikogo nie stosuje się napis **Bene merenti** (dobrze zasłużonemu) lepiej, jak do Pana." — **Jego Królewska Wysokość Książę Ernest Sasko-Altenburski** oświadczył: „Pańskie znane wyborne wyroby słodowe." — **Jego Wysokość landgraf Aleksy Hesko-Filipstalski** przy udzieleniu herbu nadwornego dostawcy: „W uwzględnieniu uznania, jakie Pańskie wyroby słodowe znalazły...." — **Jego Wysokość landgraf Ernest Hesko-Filipstalski:** „Z powodu uznanej siły leczniczej." (Słowa przy udzieleniu tytułu nadwornego dostawcy). — **Jego Wysokość Książę Reuss mł. l. Henryk XIV** przy udzieleniu dyplomu nadwornego dostawcy: „Z powodu wysokiej wartości..." — **Jego Królewska Wysokość Wielki Książę Meklembursko-Szweryński Fryderyk Franciszek II:** „Przyjmij Pan dyplom, jako uznanie Pańskich wybornych wyrobów słodowych." — **Jego Królewska Wysokość Wielki Książę Ludwik Hesko-Darmstadzki:** „Uznając leczniczy skutek Pańskiego niezrównanego wyciągu słodowego" — (dyplom nadwornego dostawcy). — **Jego Królewska Wysokość książę Juliusz Szlezwicko-Holsztyńsko-Glücksburski** oświadczył przy udzieleniu dyplomu nadwornego dostawcy: „Zamówioną skrzynię niezrównanie dobrego Jana Hoffa piwa zdrowotnego z wyciągu słodowego otrzymałem i z pewnością będę jeszcze częściej prosić o dalsze przesyłki."

Do pana Jana Hoffa,

przez wynalezienie po jego nazwisku nazwanych Jana Hoffa leczniczo-pożywczych wyrobów słodowych, c. k. radcy, posiadacza złotego krzyża zasługi z koroną, kawalera znacznych pruskich i niemieckich orderów w Wiedniu, fabryka: Grabenhof, Bräunerstrasse 8.

Codzień nowe doniesienia o wyleczeniu ze wszystkich stanów i części świata, od tysiąca lekarzy, między tymi koryfeuszów medycyny, poświadczają wysoką wartość jedynie prawdziwych Jana Hoffa słodowych wyrobów leczniczo-pożywczych, jako środka pożywczego i leczniczego.

1886 Codzień doniesienia o wyleczeniu. 1886

Zamek Goldegg pod Salzburgiem 6 marca 1886. Wielmożny Panie!. Upraszam o przysłanie mi odwrotną pocztą za zaliczką wybornych wyrobów słodowych 10 woreczków cukierków piersiowych. Z wysokim szacunkiem hrabia Galen w zamku Goldegg pod Salzburgiem.

Wielmożny Panie! Upraszam o przysłanie mi za zaliczką pospiesznym pociągiem 28 butelek Jana Hoffa piwa zdrowotnego z wyciągu słodowego, które już kilkakrotnie wypróbowałam jako wyborny środek wzmacniający, dla hrabianki Hortenzyi Wass w Guraszda. Z szacunkiem hrabina B. Wass. Maros Illye przez Arad. 5 marca 1886.

Wielmożny Panie! Ponieważ mój uporczywy kaszel po dwutygodniowem używaniu Jana Hoffa wyciągu słodowego zupełnie ustał, przeto korzystam ze sposobności, aby Panu wypowiedzieć moje podziękowanie. Z wdzięcznością i szacunkiem Robert Rabenstein. Gr. Kanizsa, 5 marca 1886.

Wielmożny Panie! Wypróbowana wyborna siła lecznicza Jana Hoffa wyrobów z wyciągu słodowego powoduje mnie do polecenia wszędzie tychże środków. Proszę o ponowne jak najszybsze przysłanie za zaliczką jednej skrzynki dla mnie, drugiej dla pana Jana Vargi, który również jest cierpiący na piersi. Z wysokim szacunkiem Ignacy Erdös, proboszcz. Zala-Csany, 3 marca 1886.

Nigdy jeszcze nie piłam lepszej czokolady nad wzmacniającą Jana Hoffa czokoladę słodową: Księżna Wołkońska w Rzymie. — Również ja czuję wzmacniającą siłę Pańskiej wybornej czokolady słodowej, Pańskiego zgęszczonego wyciągu słodowego i piwa słodowego. Księżniczka Schönaich-Carolath.

Ostrzeżenie przy zakupnie. Lekarze we Francyi, Anglii, Holandyi, Belgii, Ameryce i wszyscy znakomici lekarze europejscy ordynują i zapisują w aptekach: Original-Extractum malti Johann Hoffii, ażeby chory i rekonwalescent otrzymał rzeczywiście prawdziwe lekarstwo, bo tylko oryginalne Jana Hoffa zdrowotne wyroby z wyciągu słodowego uznane są od 40 lat i przyprowadziły do zdrowia krocie tysięcy chorych. Na etykietach dyetetycznych prawdziwych pierwszych Jana Hoffa środków leczniczo-pożywczych z wyciągu słodowego znajduje się znak ochronny (popiersie Jana Hoffa z podpisem: Johann Hoff, i napisem powyżej: alleinige Erfinder der Malzpräparate, w stojącym owalu). Uprasza się Szanowną Publiczność, ażeby na ten oryginalny znak ochronny dokładnie uważała.

Składy mają w Krakowie: K. Wiszniewski, J. Trauczyński, E. Stockmar, W. Redyk apt., Jan Janiga Rynek 41, dalej *E. Radler, A. Siedlecki, Wilczyński apt., Wilhelm Fenz, St. Feintuch, J. Mika i Sp., Edw. Fuchs;* w BOCHNI J. Michnik; w BORYSŁAWIU Samuel J. Freund; w BIELSKU-BIAŁY A. Blumenthal, Fuchs aptek., Tylko, Harok; w CZERNIOWCACH G. Barber, Alt, Beldowicz aptek., Ign. Schnirch, A. Bayer; w CZORTKOWIE L. Noss aptek.; w DROHOBYCZU J. Aichmüller, Reczka aptek., T. Jabłoński, Ab. Reiss; w GORLICACH S. Birn; w GRYBOWIE A. Muszyński; w HALICZU J. Ameczowski; w JAROSŁAWIU J. Rohm, A. Wisłocki aptek., S. Ellenberg; w JAŚLE T. W. Brąglewicz, J. Pollak i Syn; w KOŁOMYI J. Sidorowicz, Stenzel aptekarz; w MONASTERZYSKACH J. Motrycz aptek.; w NOWYM SĄCZU W. Filipek aptek.; w OŚWIĘCIMIE A. Polaszek aptek.; w PRZEMYŚLU M. Krug; w RZESZOWIE J. Ed. Neugebauer, Schaitter & Co., A. Karpiński apt.; w SAMBORZE J. Aleksiewicz aptek.; w SANOKU A. Ryńczarski; w STANISŁAWOWIE J. Macura, A. Amirowicz apt., Kalman Jonas; w STRYJU Ballaban & Apfelgrün; w TARNOPOLU F. Jamrogiewicz, H. Kahane apt.; w TARNOWIE W. Müldner & Comp.; w WADOWICACH Jan Pohl; w ZŁOCZOWIE Józef Gold.

Ceny na miejscu w Wiedniu: piwo zdrowotne z wyciągu słodowego (ze skrzynką i butelkami): 6 butelek 3 złr. 82 ct., 13 butelek 7 złr. 26 ct., 28 butelek 14 złr. 60 ct., 58 butelek 29 złr. 10 ct. Zgęszczony wyciąg słodowy 1 flaszeczka 1 złr. 12 ct., ½ flasz. 70 ct. Czokolada słodowa ½ kilo I. 2 złr. 40 ct., II. 1 złr. 60 ct. III 1 złr. Piersiowe cukierki słodowe w woreczkach po 60 ct., 30 ct. i 15 ct. **Niżej 2 złr. nic się nie posyła.** Pierwsze prawdziwe śluz rozwalniające Jana Hoffa piersiowe cukierki słodowe są w niebieskim papierze. (822-1-4)

Pierwsza, prawdziwa lecznicza, ciało wzmacniająca Jana Hoffa czokolada z wyciągu słodowego (dla niedokrewnych, cierpiących na bladnicę i bezsenność) została 64 razy odznaczoną w ciągu 40-letniego istnienia fabryki. Wszelkie francuskie, angielskie, hiszpańskie i inne do zakupna wychwalane czokolady nie mogą się poszczycić takiemi skutkami dla zdrowia, jak Jana Hoffa zdrowotna czokolada słodowa, która też z tego powodu powinna się znajdować w każdem gospodarstwie domowem.

ZABAWKI

Froeblowskie, łamigłówki, lalki, układanki, kamienie patentowane nowe, wózki, konie, serwisy blaszane i porcelanowe, welocypedy, uzbrojenia, trąbki, muzyki i gry towarzyskie dla dzieci i dorosłych, w znakomitym wyborze

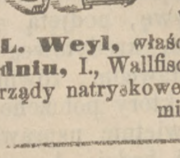
poleca

Wilhelm Fenz w Krakowie.

Zamówienia zamiejscowe odwrotnie. (222-113-)

Kto się obawia paraliżu

lub kto był nim dotkniętym, albo kto cierpi na uderzenie krwi, zawrót, sparaliżowanie, bezsenność, względ. chorobliwe dolegliwości nerwowe, niechaj sprowadzi darmo i opłatnie broszurę: „Über Schlagfluss-Vorbeugung u. Heilung" 5 wydanie, od autora, b. lekarza batalion. obrony kraj. Rom. Weissmanna w Vilshofen, w Bawaryi. (6-13-50)



Kto sobie kupi taki **Weyla stołek kąpielowy do opalania** — może się codzień bez trudów i kosztów kąpać. — Do ciepłej kąpieli 30° potrzeba tylko pięć konewek wody i 1 kilo węgli. Obszerne cenniki darmo.

L. Weyl, właściciel c. k. przywileju w **Wiedniu,** I., Wallfischgasse Nr. 8. — Wanny, przyrządy natryskowe, klozety, chłodniki. także na miesięczne spłaty. (722-6-)

Utraconą i osłabioną siłę męzką,

tudzież wszelkie następne choroby wyuzdań, samogwałtu, **tajne grzechy młodzieńcze** i roztrojenie nerwów i t. d. leczą trwale za poręczeniem słynne w świecie **starszego lekarza sztabowego Dra Müllera Miraculo preparaty.** Cena z dokładnym opisem złr. 3·10, pocztą o 25 ct. więcej.

Starszego lekarza sztabowego Dra Müllera

Miraculo wstrzykiwanie

i pigułki leczą bezpiecznie i bez bólu każde upławy rurki moczowej, białe upławy w kilku dniach, także w zastarzałych wypadkach, gdzie niepomoże żaden środek, gruntow. i bez złych następstw. Cena złr. 1·60, pocztą o 25 ct. więcej. (427-4-10)

Sprowadzić można jedynie z **St. Georgs-Apotheke Max Schneid, Wien,** V., Wimmergasse 33, dokąd wszelkie zamówienia adresować należy. — Skład w KRAKOWIE w aptece E. Stockmara.

SPOLNIKA

z kapitałem 5000—6000 złr. poszukuje, celem rozszerzenia interesów, handel istniejący **od lat 15tu** w Krakowie i cieszący się powodzeniem. Gwarantuje się **na dochód do 20%** od włożonego kapitału. Przystępujący do tego interesu może być zatrudnionym w handlu za oddzielnem wynagrodzeniem. Bliższych wiadomości udziela **Dom Bankowo-spedycyjny J. Nawrocki w Krakowie.** (769-4-)

Pół stajni

jest od 1 kwietnia do wynajęcia, również **para koni powozowych** do sprzedania przy ulicy św. Jana pod Nr. 11. Bliższa wiadomość u portyera. (775-2-2)

Impotencyę,

osłabienie męskie,

wszelkie następstwa grzechów młodocianych i powstałe przez to osłabienia wzroku, słuchu i pamięci, przedrażnienie, rozstroje nerwowe, zmazy nocne i cierpienia krzyżów wyleczone będą według świetnie uznanej metody bez następstw i przerwania w zawodzie gruntownie i najszybciej, również **cieczenie z cewki moczowej,** świeżo powstałe i zastarzałe, bez bolu i bez wstrzykiwania, także wszelkie **choroby kobiece,** jak: białe upławy, niepłodność i wszelkie choroby macicy, również ściśle wedle naukowej metody wszelkie **wyrzuty skórne, kiłę i wrzody** bez krajania lub pieczenia w słynnie znanym od lat wielu zakładzie

Dra Hartmanna

specialisty wedle dyplomu z r. 1870 członka wiedeńskiego lekarsk. wydziału

w Wiedniu, I., Lobkowitzplatz Nr. 1.

Mnóstwo uznań można przejrzeć. Leczenie może być odbyte z najlepszym skutkiem **także listownie**, a lekarstwa przesyła się dyskretnie. **Honoraryum mierne.** (714-39-)

Fabryka nawozów sztucznych

Arcyksięcia Albrechta w Żywcu,

stacya kolejowa, telegraficzna i pocztowa w miejscu, poleca Szan. panom właścicielom i dzierżawcom dóbr na uprawę wiosenną

mąkę kościaną parowaną

i wszelkie wyroby nawozów sztucznych, z poręczeniem zawartej ilości żywiołów roślinnych, po cenach umiarkowanych. (589-11-27)

Tonangebend, unterhaltend und nützlich ist

Der Bazar

Illustrirte Damenzeitung.

Preis vierteljährlich 2½ Mark. (in Oesterreich nach Cours).

Monatlich 2 Doppel-Nummern in reichster Ausstattung.

Mode, Handarbeiten, Schnittmuster, Colorirte Modenbilder,

Romane und Novellen von ersten Schriftstellern.

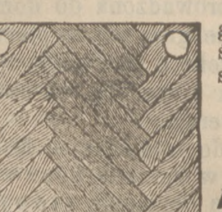
Prachtvolle Illustrationen.

(779-2-4)

Alle **Postanstalten** und **Buchhandlungen** nehmen jederzeit Bestellungen an.

Einzelne Nummern zur Ansicht versendet franco die **Administration des „Bazar" Berlin W.**

Deszczułki dębowe i parkiety



gotowe, w doskonałym gatunku, zupełnie **suche**, tudzież dębowe fryzy ścienne, listwy do stołków, miękkie podłogi okrętowe i tafle na podłogi, sprzedaje i obejmuje także ich kładzenie jaknajtaniej (540-7-10)

Friedr. Braune's Witwe

(pod kierunkiem **B. Clausa**),

fabryka parowa robót stolarskich budowlanych, posadzek parkietowych i deszczułkowych i t. p.

w Wiedniu, Lerchenfelder-Gürtel 37.

Wyroby paryskie poręczone prawdziwe i nieszkodliwe **Wyroby angielskie**

kauczukowe i gumowe, stosownie do dobroci, po złr. 1, 2, 3, 4, 5 i 6 złr. za tuzin, suspenzorya od 60 ct. wzwyż, patent. gumowe przyrządy do ochrony spodni para 50 ct., **paski rupturowe** z patentow. sprężynami po 3, 4 złr. i 5 złr., tudzież wszelkie szczególności gumowe — ozsyła **PUNKTUALNIE** i **DYSKRETNIE** za zaliczką lub za gotówkę opłatnie za rewersem

PIERRE MOUNIER,

SKŁAD PARYSKICH TOWARÓW GUMOWYCH

w Wiedniu, I., Kärntnerstrasse Nr. 14 w Bazarze i I. Freiung 2 w Bazarze bankowym.

NB. Przestrzega się przed anonsami pewnych handlarzy towarów galanteryjnych, które kłamią niezgrabnie, że mają w Paryżu własne fabryki. (662-7-)

Znak ochronny.

R. Strassnickiego dyetetyczne piwo słodowe

zbadane przez p. docenta **Dr. Kratschmera.**

Najsłynniejsi i najwybitniejsi koryfeusze nauki lekarskiej, jak pp.: radca dworu **profesor von Bamberger,** radca dworu **profesor Braun v. Fernwald,** radca dworu **profesor Dr. T. Billroth, profesor Albert,** radca rządowy **profesor Schnitzler, profesor Hofmokl,** oświadczają jednozgodnie w oddanej pisemnej opinii, że dyetetyczne piwo słodowe jest wybornym **środkiem pożywczym** i **leczniczym** w chorobach zupełnej niedokrewności, u osób zmizerniałych i schudzonych, wskutek długotrwających chorób, w chorobach **przyrządów oddechowych** i **piersiowych** i t d. i t. d. Prawie niezrównanie i zadziwiająco działa „dyetetyczne piwo słodowe" w chorobach kobiet i zołzach dzieci i służy szczególnie do szybkiego wyzdrowienia rekonwalescentów po każdej ciężkiej chorobie.

Uznania można przejrzeć w moim kantorze.

Cena butelki w Wiedniu z opisem użycia, opakowaniem i opłatną dostawą do dworca kolei lub statku 50 cnt. Skrzynki próbne po 5 butelek po cenie 2 złr. 80 cnt.

Główna rozsyłka i piwnice:

w Wiedniu, Ober-Döbling, Nussdorferstrasse 29, we własnym domu.

Skład w KRAKOWIE mają pp. *K. Wiszniewski* apt., *E. Radler* apt., *J. Trauczyński* apt.; w OŚWIĘCIMIE p. *A. Polaszek* apt. (814-2-9)

Ważne dla p. właścicieli machin i ekonomów.

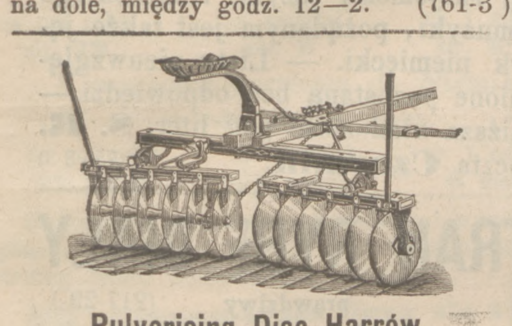
Polecamy opłatnie do każdej stacyi kolejowej w kraju, podwójnie odkwaszony olej wulkaniczny, jako najtańsze smarowidło do wszelkich maszyn i wogóle do każdego przemysłu, za 100 kilogramów złr. 18 z beczką. (782-3-30)

Hübner i Hanke we Lwowie.

Dwa pokoje, przedpokój i kuchnia, są każdego czasu do wynajęcia przy ulicy Krowoderskiej pod Nr. 36. (762-3-3)

Fortepian wiedeński

o 7 oktawach, prawie nowy, z dobrym dźwiękiem, jest w każdej chwili do sprzedania. — Ulica Bernardyńska Nr. 7, na dole, między godz. 12—2. (761-3)



Pulverising Disc Harrów

Brona amerykańska

Amerikanische Pulverisir-Egge.

Najpraktyczniejszą broną tą, z najlepszego materyału wykonaną, służącą także jako wypielacz, najlepszą w swoim rodzaju, zyska się na czasie, robocie i pieniądzach i zapewnia się największe korzyści przy żniwie. Brona ta jest tak urządzoną, iż jedna część niezawisłą jest od drugiej, wskutek czego także na nierównej powierzchni zagłębia się wszędzie w ziemię. (788-2-8)

Pługi wszelkiego gatunku z najlepszej stali, jakoteż wszelkie inne maszyny i narzędzia gospodarcze z Anglii, Ameryki i Szwajcaryi są do nabycia w składzie

J. B. Prüwera

w Krakowie, na Wolnicy Nr. 4.

SOLITER wyleczenie niezawodne w *dwóch godzinach* przez użycie *Globules Secretana* apt. uwień. nagrodą. Środek *nieomylny*, przyjęty w szpitalach Paryzkich. *Globules Secretan* usuwają wszelkiego gatunku robaki u ludzi i zwierząt domowych.

UWAGA. *Znakomite powodzenie* Globules Secretan *dało powód do licznych podrabiań, których chorzy starannie unikać powinni.*

We Lwowie w aptece P. Mikolascha, w Krakowie w aptekach PP. Trauczyńskiego i Redyka.

(132-12-)

NOWO ZAŁOŻONY ZAKŁAD

WYROBÓW KAMIENIARSKICH Adolfa Hochstima

w Krakowie

otworzył przy ul. Floryańskiej L. 38 **sklep gotowych robót kamieniarskich i rzeźbiarskich,** utrzymując tamże wielki zapas gotowych **pomników** z marmuru krajowego i szwedzkiego, syenitu i piaskowca, **kominków** marmurowych ozdobnych i pojedynczych, **kolumn** salonowych, **figur** gipsowych, kamiennych i terrakotowych na pomniki do kościołów, ogrodów i salonów, **umywalni, płyt** marmurowych białych karraryjskich i różnobarwnych do mebli, kas, kościołów i t. p.

Przyciski, popielniczki i **rozmaite wyroby galanteryjne,** po cenach fabrycznych, w formach artystycznie wykończonych.

Posadzki marmurowe, mozaikowe i cementowe, **krzyże** żelazne, ogrodzenia i latarnie grobowe.

Przyjmuję **zamówienia na wszelkie roboty kamieniarskie budowlane** z piaskowca, wapienia lub granitu i **ozdób architektonicznych** z masy ogniotrwałej.

Groby familijne wykonywam podług własnych, lub dostarczonych sobie projektów. (507-4-12)

Meblarzom i fabrykom przy większych zamówieniach udzielam odpowiedni rabat.

Ceny konkurencyjne nader przystępne.

Weba King.

Krótka trwałość płótna (wskutek chemicznego blichowania) spowodowała nas do wyrabiania pod powyższą nazwą materyi posiadającej trzykrotne trwanie płótna najtańszej o 60 procent. Weba King jest najlepszą, najtrwalszą i najtańszą materyą na wszelkie gatunki bielizny. Nasz znak jest urzędowo ochronionym, kto go naśladuje, zostanie sądownie ukaranym. Webę King sprzedaje nasz podpisany skład:

1 sztukę 78 centym. szerok., 20 metr. długości na kalesony i bieliznę bardzo trwałą . . . . złr. 7·—
1 sztukę 88 centym. szerok. na piękne koszule męzkie i damskie, wszelkie gatunki bielizny łóżkowej . . . . „ 8·50
1 sztukę 175 centym. szerok., 15 metr. długości na 6 sztuk wielkich prześcieradeł bez szwu . „ 11·80
1 sztukę 195 centym. szerok. na włoskie łóżka . . . . „ 12·80

Celem przekonania się o gatunku, przesyłamy bezpłatnie próbki wszystkich gatunków. (772-105-)

M. Beyer i Sp.

w Krakowie, Sukiennice Nr. 13—14.

Nakładem księgarni **C. F. Piotrowskiego** w **Poznaniu** opuściło co dopiero prasę dzieło p. t.:

Z CZASÓW SASKICH

spraw wewnętrznych, polityki i wojny

przez **KAZIMIERZA JAROCHOWSKIEGO,**

w 8ce, stron 544. Cena złr. 4·20.

TREŚĆ:

Lauda połączonych województw Kaliskiego i Poznańskiego za panowania Augusta II. — Dwie misye Franciszka Pomińskiego, starosty Kopanickiego, do Cara Piotra w latach 1717 i 1718. — Epizod Rakoczowy w dziejach panowania Augusta II., od roku 1703—1717. — Bitwa pod Poniecem dnia 9 listopada 1704 r., jej przeddzień i następstwa. — Bitwa Kaliska dnia 29 października 1706 r. — Oblężenie Gdańska w roku 1734. (754-3-8)

J. Nawrocki w Krakowie

załatwia **deklaracye** i **formalności cłowe,** wszelkie wysyłki i dostawy, zajmuje się opakowaniem mebli, przeprowadzką w **wozach krytych** wyściel. bez opakowania.

Przy nadchodzącym kwartale uprasza się o **wczesne zgłoszenia przeprowadzek**, gdyż wpierw zamawiający mają pierwszeństwo. (807 2-10)

C. k. uprz. galic. akcyjny

BANK HIPOTECZNY

wydaje **we Lwowie** i przez **filie w Krakowie, Czerniowcach i Tarnopolu**

asygnaty kasowe

4 procent. płatne w 30 dni po wypowiedzeniu
4½ „ „ „ 60 „ „ „

Lwów, dnia 7 stycznia 1884 r. (229-62-)

(Przedruk nie będzie płacony). **Dyrekcya.**

Ciągnienie już w przyszłym Miesiącu

Kincsem Losy po 1 złr. 11 losów tylko 10 złr.

Główne wygranie w gotówce

50.000 złr.

10.000 złr., 5000 złr. po odtrąceniu 20% | 4788 wygrań w pieniądzach.

Kincsem-Losy można dostać:

w biurze loteryjnem węgierskiego Jockey-klubu, Budapest, Waitznergasse 6.

(657-14-40)

PISCHINGERA TORT

najlepszy tort w świecie,

Najwyższe uznanie Jej Cesarskiej Mości Cesarzowej.

jest tylko prawdziwy do nabycia w ogłaszanych przezemnie składach, wszystko inne jest naśladowaniem, aby Publiczność omamić. **Skład w Krakowie** ma **J. Mika i Sp.** handel łakoci. **Główna rozsyłka: Oskar Pischinger w Wiedniu, II., Wintergasse Nr. 21,** do wszystkich stacyj pocztowych. — Restauratorom zniżka. — Codziennie świeże. (517-7-10)

ZADZIWIAJĄCO KORZYSTNE WYNIKI osiągnięte

wapienno-żelazistym syropem

z podfosforanu wapna

wyrabianym przez aptekarza **JUL. HERBABNEGO w WIEDNIU,**

w cierpieniach płuc,

BLEDNICY, NIEDOKREWNOŚCI,

gruźlicy, (początku suchot) w ostrym i przewlekłym nieżycie płuc, wszelkiego rodzaju **kaszlu, kokluszu, chrypce, astmie, zaflegmieniu,** następnie **zołzach, rhachitis, osłabieniu i rekonwalenscencyi,** polecają ten wyrób jako wypróbowany i niezawodny środek leczniczy w wymienionych chorobach.

Przez lekarzy stwierdzone skutki prawdziwego wyrobu, którego nienależy zamieniać bez wartości; dobry apetyt, spokojny sen, przyrost tworzenia krwi i kości, uśmierzenie kaszlu, zwolnienie flegmy, niknięcie drażnienia kaszlu, nocnych potów, osłabienia, z ogólnym przybytkiem sił, wyleczenie dotkniętych częci płuc.

UZNANIE. Wielmożny Pan **Jul. Herbabny,** aptekarz w **Wiedniu.**

Proszę o ponowne przysłanie 3 flaszek Pańskiego **wybornego syropu wapienno-żelazistego** za zaliczką pocztową, przyczem donoszę, że wymieniony syrup **zupełnie mnie wyleczył z mojego cierpienia piersi,** dlatego też ten środek leczniczy mogę **każdemu cierpiącemu na piersi bardzo polecić.** (110-7-8)

Łuk pod Buchau (w Czechach), 29 listopada 1884 r. **Ferd. Prosch,** siodlarz.

Proszę o przysłanie za zaliczką pocztową 6 flaszek Pańskiego **syropu wapienno-żelazistego,** który u mojej córki opuszczonej już od lekarzy okazał się jako **znakomity środek leczniczy w niedokrewności i blednicy,** za co Panu najserdeczniejsze dzięki składam.

Lindewiese (w Szląsku austr.), 15 lutego 1885 r. **Zofia Pfeiler,** właś icielka domu.

Flaszka kosztuje 1 złr. 25 cnt., pocztą 20 cnt. więcej za opakowanie.

SCHUTZ-MARKE — OESTERR. UNGARN — DEUTSCHES REICH — JULIUS HERBABNY WIEN.

Ponieważ istnieją liche naśladowania tego wyrobu, przeto proszę **wyraźnie zażądać syropu wapienno-żelazistego Juliusza Herbabnego** i uważać na to, że obok umieszczony protok. **znak ochronny** jest na każdej flaszce, a oprócz tego dołączona jest broszura Dr Schweizera z dokładnym opisem i wielu świadectwami. **Centralny skład rozsyłkowy dla prowincyi: WIEN, APOTHEKE „ZUR BARMHERZIGKEIT" J. Herbabny, Neubau, Kaiserstrasse 90.**

SKŁADY: w KRAKOWIE ma E. Stockmar apt., W. Redyk apt.; we LWOWIE Z. Rucker apt. „pod srebr. Orłem", P. Mikolasz apt., M. Karczewski apt. i H. Blumenfeld aptek., A. Sklepiński, J. Beiser; w BIAŁY J. Kolassa, A. Fuchs i R. Keler; w BORSZCZOWIE M. Niemczewski; w BRZEŻANACH B. Dembiński apt.; w CZERNIOWCACH Golichowski, Dr. J. Barber, W. v. Alth; w DORNA WATRA F. Fritsch; DROHOBYCZU J. Aichmüller, L. Dobrzyniecki; w GURAHUMORA E. Botezat; w JAROSŁAWIU J. Rohm, L. Grzymała, Wisłocki; w KIMPOLUNG F. Fritsch; w KOŁOMYI J. Sidorowicz, E. Stenzel; w KRYNICY H. Nitribit; w MIELCU A. Pawlikowski; w MILÓWCE M. Quirini; w PODWOŁOCZYSKACH D. Schneider; w PRZEMYŚLU A. Mańkowski; w RADYMNIE A. Karpiński; w RADOWCACH p. Rossigno, A. Decani; w SADOGÓRZE Rubinowicz; w SĄDOWEJ WISZNI N. Włodzimirski; w SAMBORZE J. Aleksiewicz; w ŚNIATYNIE F. Niemczewski; w SUCZAWIE E. Liszka, J. Habermann; w STANISŁAWOWIE A. Beil, I. Mazura; w TARNOPOLU H. Kahane, F. Jamrogiewicz, w WILAMOWICACH F. Schneider; w USTRZYKACH J. Riedl; w ŻÓŁKWI A. Dadlec, apt.

JAN IHNATOWICZ

poleca

niezawodne i wypróbowane środki do wywabiania wszelkich plam.

	ct.
AMANDINA usuwa plamy powstałe z soków cukrow., białka, lodów itp. flakon	25
APSEINA wyciąga plamy tłuste z materyj jedwabnych kolorowych . .	25
ACETINA niszczy plamy alkaliczne i moczowe, flakonik	25
BENZOLINA wywabia plamy tłuste i potowe, maziowe i pokostowe, flakonik mały 20 cnt., cały	30
BRAZYLINA prane w brazylinie materye czarne wypłowiałe i poplamione odzyskują pierwotny kolor, połysk i sztywność pakiet	08
ETILINA usuwa plamy powstałe z podłóg, z farb anilinowych, trawy, lakierów i smoły, flakon	25
JANINA rozpuszcza plamy czarne powstałe na skórze przy farbowaniu włosów, flakonik	30
JAVELINA używa się do wywabiania plam kolorowych, a mianowicie powstałych z piwa, wina czerwonego, owoców, konfitur, atramentu itp., flakon	20
KWASEK w laseczkach używa się do czyszczenia palców z atramentu, laseczka	05
KORZEŃ MYDLANY biały, służy do prania materyj jedwabnych otłuszczonych i zbrudzonych pakiecik po 2 centy i	04
MYDEŁKO ŻÓŁCIOWE używa się do wywabiania plam zastarzałych z materyj bawełnianych, wełnianych i jedwabnych kawałek	25
ODALINA najlepszy środek do czyszczenia sukien męskich, usuwa plamy powstałe z kurzu, potu, tytoniu, mleka, piwa, kawy, czekolady, pleśni, wilgoci, śmietanki, rosołu i t. p., flakon	35
OKSALINA wywabia plamy atramentowe rdzawe i krwawe, z papieru i bielizny, flaszka	25
QUILAJA materye wełniane i jedwabne, prane w odwarze Quilai tracą plamy i odzyskują świeżość, przytem kolor materyi nie traci, pakiet	06
WYSKOK TERPENTYNOWY usuwa plamy pokostowe, olejne i żywiczne, flakon	25
ZIEMIANEK oczyszcza materye białe wełniane z brudu i kurzu, pakiet .	20

Nabyć można we LWOWIE w sklepach własnych, ulica Kopernika l. 3, Hotel Europejski i ulica Halicka, róg Wałowej. — W KRAKOWIE Sukiennice Nr. 20. — W CZERNIOWCACH Rynek Nr. 2. (212-11-)

SPARADRAP CHIRURGICAL A LA GLU de A. BESLIER

40, rue des Blancs-Manteaux, PARYŻ

Plaster **ten nie** podobny do żadnego ze znanych posiada wszelkie **przymioty jakich** oddawna lekarze wymagali: wielką chwytność, wielką podatność, łatwość przechowania, bezwarunkową nieszkodliwość nawet na delikatnej skórze u najmłodszych dzieci, bez względu na przeciąg czasu jaki zostaje w zetknięciu z ciałem. Sprzedaje się w kształcie pasów jeden metr długich w pudełkach

W *Krakowie:* w aptekach PP. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego.

(438-5-)

RACYONALNE PIELĘGNOWANIE UST I ZĘBÓW.

PURITAS c. k. uprzyw. specyficzne mydło do ust Dra C. M. Fabera,

przybocznego dentysty ś. p. Cesarza Maksymiliana I Meksyk. i t. d.

Jedyny kiedykolwiek na wystawie powszechnej odznaczony **medalem** (Londyn 1862 roku) **najskuteczniejszy, najlepszy** higieniczny preparat do pielęgnowania ust i zębów. — Skład **Puritas mydła do ust** w Krakowie u p. Wilhelma Fenza, kupca, — w Nowym Sączu u p. W. Filipka aptekarza. (237-2-)

Główny skład rozsyłkowy

w Wiedniu, I., Bauernmarkt Nr. 3.

MIGRENY — BÓLE GŁOWY

GUARANA

PP. GRIMAULT & Cie

APTEKARZY W PARYŻU

Jedno tylko pudełko tego roślinnego i naturalnego proszku, rozpuszczone **w** małej ilości ocukrzonej wody jest dostatecznem do wyleczenia najgwałtowniejszych *bólów głowy, migreny i newralgij.* Wzmacniające i toniczne działanie Guarany czyni ją niezaprzeczenie skuteczną przeciwko *rznięciom żołądka.*—Skład w Paryżu, 8, ulica Vivienne i w głównych aptekach.

W KRAKOWIE w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego. (242-5-)

NAJLEPSZĄ BIBUŁKĄ NA PAPIEROSY jest prawdziwa bibułka

LE HOUBLON

wyrobu francuskiego, firmy **CAWLEY & HENRY** w **Paryżu.** Przed naśladowaniem się ostrzega.

Ta bibułka tylko wtedy jest prawdziwą jeżeli każda jej ćwiartka nosi stempel **LE HOUBLON,** a każde pudełko zaopatrzone jest poniżej znajdującą się marką ochronną i podpisem.

LE HOUBLON — 500 FEUILLES — FORMAT FRANÇAIS — C. C. — LE HOUBLON

FAC-SIMILE DE L'ÉTIQUETTE — 17, rue Béranger, à PARIS

(150-21-)

Zakład hidropatyczny Steinerhof pod Kapfenbergiem

w **Styryi,** znany oddawna jako **stacya klimatyczna** i **kąpiele igliwiowe.** Cały rok otwarty. Zastosowanie **elektryczności i miesienia.** (Personal służbowy sprowadzony z Holandyi). Miejscowość położona w pięknej dolinie rzeki **Mürz** (Alpy styryjskie). 500 metrów n. p. m o nader łagodnych zmianach temperatury, od wiatrów zupełnie zabezpieczona, odpowiada wszelkim warunkom pierwszorzędnego zakładu leczniczego. Oddalenie od Wiednia 4 godziny, od Gracu godzina pociągiem pospiesznym. Urządzenie zakładu wygodne, polska biblioteka i czytelnia, obszerny park starannie utrzymany, spacery w lesie łatwe i nie męczące, wycieczki w bliskie romantyczne góry. W miejscu **stacya kolejowa** (Südbahn), **poczta, telegraf.** Bliższych objaśnień udziela **zarząd zakładu.**

Listy adresować należy: **An die Direktion des Curortes „Steinerhof" bei Kapfenberg in Steiermark.**

Lekarze zakładowi: Doktorzy **Mikołaj Winnicki** i **M. E. Mierzwiński,** właściciel zakładu: **A. W. Gostkowski.** (715-2-6)

Dotychczas niezrównany.



W. MAAGERA

c. k. wył. uprz. prawdziwy oczyszczony

TRAN z WĄTROBY MIĘTUSÓW

Wilhelma Maagera w Wiedniu.

Badany przez najznakomitszych lekarzy, a wskutek **łatwego trawienia** szczególniej także dla dzieci polecony i zapisywany jako najczystszy, najlepszy, najnaturalniejszy i za najskuteczniejszy uznany środek przeciw **cierpieniom piersi i płuc, zołzom, liszajom, wrzodom, wyrzutom skórnym, gruczołom, osłabieniom i t. d. — Flaszka po 1 złr. —** W składzie fabrycznym w **Wiedniu, III., Heumarkt Nr. 3,** tudzież

we wszystkich aptekach i składach towarów aptecznych

austr. węgier. państwa prawdziwy do nabycia.

W **Krakowie** mają na składzie pp. **F. Gralewski** aptek., **J. Trauczyński** apt., **W. Redyk** apt., **Konst. Wiszniewski** apt., **E. Radler** apt., **J. Kaczkowski** apt., **H. Markiewicz** apt., **Jan Janiga** kup., **Edward Kräutler, St. Feintuch** kup. (228-11-12)

Zarządzoną zostaje

wyprzedaż

w drodze licytacyi zapomocą ofert pisemnych reszty towarów i urządzenia sklepowego, należących do masy konkursowej p. Zofii Iwanickiej. Bliższe szczegóły podają afisze. Wszelkie wyjaśnienia w biurze Zarządcy massy (Mały rynek Nr. 1, piętro I).

(805-2-3) **Adw. Dr. Stanisław Abłamowicz.**

Wapno skaliste Szczakowieckie

znane ze swej doskonałości, sprzedaje po **bardzo nizkiej cenie** w Krakowie, z odstawą na plac budowy, a na prowincyi loco stacya kolei, (776 2-3)

Adolf Scherer

w Krakowie, ul. Szpitalna 6, Reprezentant tej galicyjskiej fabryki Portland Cementu w Szczakowy.

Cukierki piersiowe i sok z babki zaostrzonej

dla wyleczenia z chorób płuc i piersi, kaszlu, kokluszu, chrypki i zaflegmienia oskrzeli. Nieoceniona roślina jaką natura wydaje dla dobra i leczenia cierpiącej ludzkości, zawiera w sobie dotychczas niedocieczoną tajemnicę, że daje

SCHUTZ-MARKE — S&S — REEL

Victor Schmidt & Söhne

uśmierzenie rozognionej błonie śluzowej krtani i ustroju otworu oddechowego również szybko jak skutecznie, przezco prędko następuje wyleczenie dotyczących chorych organów. Ponieważ przy naszym wyrobie poręczamy za czystą mieszaninę cukru i babki zaostrzonej, przeto prosimy o szczególną uwagę na nasz urzędowo rejestrowany znak ochronny i podpis na paczce oraz na flaszce, gdyż tylko wtedy jest prawdziwym. **Cena paczki 30 ct., flaszki ct. 75, 40 i 25 ct.** Rozsyłka na prowincyę za zaliczką pocztową.

Victor Schmidt & Söhne,

c. k. uprz. fabrykanci.

Fabryka i główna rozsyłka:

w Wiedniu, IV. Alleegasse Nr. 48, nächst dem Südbahnhof.

Do nabycia we wszystkich aptekach, składach towarów aptecznych i składach. — W Krakowie: w aptekach pp. Wł. Bażana, Fort. Gralewskiego, J. Kaczkowskiego, M. Skalskiego, spadkob. Krokiewicza, K. Mohra, W. Redyka, F. Sawiczewskiego, A. Siedleckiego, E. Stockmara, J. Trauczyńskiego spadkob., K. Wiszniewskiego. Oprócz tego mają kupcy Stan. Feintuch, M. Jawornicki, Ed. Fuchs, J. Janiga, J. Mika i Spółka. (829-37-52)

SŁONINĘ

świeżo wędzoną — dostarcza 5 kilo za zaliczką opłatnie za 3 złr. 50 cnt. (346-8-10)

H. Kasparek w Fulnek na Morawie.

NEUSTEINA pigułki ocukrowane KREW CZYSZCZĄCE ŚWIĘTEJ ELŻBIETY

Pastylki te lepsze od wszelkich podobnych wyrobów nie mają w sobie **żadnych szkodliwych przymieszków; z największym skutkiem używane** są w chorobach części dolnych ciała, febrze peryodycznej, chorobach organów piersiowych, skórnych, oczów, mózgu i ust, słabościach dzieci i kobiet; lekko przeczyszczając odświeżają krew; żadne lekarstwo nie jest odpowiedniejszem, a przy tem zupełnie nieszkodliwem celem usunięcia

zatkań

niezawodne źródło prawie wszystkich chorób. Z powodu ocukrzenia, pigułki te nawet dzieci chętnie zażywają. **Pudełko zawierające 15 pigułek kosztuje 15 cnt., zwój zawierający 8 pudełek, zatem 120 pigułek, kosztuje tylko 1 złr.** Pigułki te odznaczone są świadectwem **radcy dworu profesora Pithy.**

Ostrzeżenie! Każde pudełko, na którem niema mojej firmy **„Apotheke zum heiligen Leopold"** a odwrotnie **mojego znaku ochronnego, jest fałszowane,** ostrzegam zatem publiczność przed zakupnem. (605-4-24)

Philipp Neustein Apotheker

Trzeba dobrze uważać, aby nie otrzymać klepskiego nieużytecznego a nawet szkodliwego wyrobu, należy więc żądać wyraźnie **Neusteina pigułek** Elżbiety z wyrażonym obok podpisem.

Główny skład w Wiedniu: Apteka **„zum hl. Leopold"** F. NEUSTEIN, I., Ecke der Planken- u. Spiegelgasse.

Skład w KRAKOWIE u pp. aptek. Redyka, Wiszniewskiego, Sobierajskiego i Stockmara.

Prawdziwe zateckie sadzonki chmielowe.

Podstawę uprawy chmielu tworzy niezawodna roślina chmielowa, od której zależy udanie się produktu. Jak zawsze rozsyłam także w tegorocznej porze chmielowej **niezawodne wyborowe zateckie sadzonki chmielowe miejskie** z najlepszej okolicy — **krótkie po 7 złr., długie silne po 8 złr.,** z miejskiego chmielu po 6 złr. w. a., **z poręczeniem kiełkowania.** Łaskawe polecenia i zapytania przyjmuję pod adresem: (348-7-8)

A. L. STEIN,

Hopfen- und Hopfenfechser-Geschäft,

SAAZ (Böhmen).

(877)

Za duszę ś. p.

STANISŁAWA BRANDYSA

odprawi się

Msza św. żałobna

w kościele N. P. Maryi

w piątek dnia 26 marca b. r.

o godz. 10 zrana.

KSIĘGARNIA, SKŁAD, WYPOŻYCZALNIA NUT MUZYCZNYCH I EKSPEDYCYA PISM PERYODYCZN.

S. A. Krzyżanowskiego

w Krakowie

otrzymała na główny skład:

Rocznik Filarecki,

rok pierwszy, cena 4 złr. 50 c. (845-1-3)

KSIĘGARNIA

G. GEBETHNERA i SPÓŁKI

W KRAKOWIE

otrzymała na skład główny:

X. Dra Jul. Bukowskiego

Dzieje reformacyi w Polsce

od wejścia jej do Polski aż do upadku,

tom drugi zawierający

Polityczny wzrost i wzmaganie się reformacyi aż do sejmu 1558/9 r.

Cena 3 złr.

Tom I., obejmujący Początki i terytoryalne rozprzestrzenienie się reformacyi, z mapą dyecezyi krakowskiej w XVI. w., wyszedł 1883 r. Cena 4 złr. 50 cent. (850-1-2)

BRĄZY

kałamarze, lichtarze, kandelabry, **albumy, teki, pugilaresy** itd. (768-1-)

W MAGAZYNIE

F. SZUKIEWICZA

w Krakowie, Rynek A—B.

Poczta Solina

poleca 4 letniego buhaja czystej krwi Schwyz po taniej cenie. (808-1-3)

Konkurs.

L. 2206 (780-1-3

Rozpisuje się konkurs na posadę **sekretarza** przy Magistracie m. Stanisławowa.

Płaca roczna 1000 złr. Rok próby.

Warunki: Wykazanie się złożeniem 3ch egzaminów państwowych, dwuletnią praktyką w którejkolwiek gałęzi urzędowej.

Inne warunki jak zwykle.

Wiek normalny nie jest wymaganym.

Termin podania **do 20 kwietnia 1886 r.**

Z Magistratu król. miasta.

Stanisławów, dnia 17 marca 1886 r.

Nasiona

jak w poprzednich latach tylko oryginalne sprowadzone już nadeszły: **buraków** pastewnych we wszystkich gatunkach, **marchwi** pastewnej olbrzymiej, **kukurudzy** amerykańskiej „koński ząb“ wszystko świeże z gwarancyą kiełkowania — oraz nasiona ogrodowe warzywne, trawy, konicze i t. d.; polecając te nasiona, przyjmuję zamówienia, które zaraz odwrotnie uskuteczniam.

Edward Fuchs

(844-1-) *w Krakowie.*

Dra. J. G. POPPA

w Wiedniu, I. Bognergasse Nr. 2,

prawdziwa

Woda anaterynowa do ust

i roślinny proszek do zębów.

są najlepszemi i najsławniejszemi środkami leczniczemi i czyszczącemi zęby.

LEKARSKIE ŚWIADECTWO.

Anaterynowa woda do ust c. k. nadwornego dentysty **J. G. Poppa w Wiedniu**, I. Bognergasse Nr. 2., okazuje się szczególnie **dobroczynną i leczniczą w chorobach dziąseł,** których powodem jest **wiotkość, bladość i nieprzyjemny zapach.**

Opierając się na doświadczeniu podpisany poleca usilnie **tę wodę do ust wszystkim, którzy cierpią bóle zębów i ust.**

Proszek roślinny do zębów jest także **wybornym środkiem, aby uwolnić zęby od tak przykrego osadu zębowego i utrzymać je zawsze czysto białe** i zapobiedz szerzeniu się złego.

Wysokie Myto (Czechy). (530 1-3)

Dr. Józef Strasak, fizyk miejski i sądowy

Składy w KRAKOWIE: pp. Redyk apt., F. Sobierajski apt., bracia Baruch, K. Wiszniewski apt., E. Radler apt., J. Trauczyński apt., E. Stockmar apt., Wilczyński apt., Gralewski apt., P. Krokiewicz apt., W. Fenz. F. A. Grigar. Bracia Bilewscy, S. Zaplatalski, Porębski i Zimler, Ed. Kräutler skład materyałów aptecznych.

Lokaj

w poważniej wieku, z chlubnemi świadectwami z znaczniejszych domów — poszukuje miejsca każdego czasu. Zgłoszenia przyjmuje **Zakład introligatorski p. Karola Wójcika, plac Maryacki l. 8 w Krakowie.** (804-1-3)

Biuro Ludwiki Leśniowskiéj

w Krakowie ul. św. Anny Nr. 4,

ma do umieszczenia zaraz guwernantkę Polkę, doskonałą w muzyce po ukończonym kursie w konserwatoryum w Wiedniu, posiadającą wyższe wykształcenie salonowe. (872-1-3)

Do sprzedania

dworek w guście szwajcarskim, składający się z 4 pokoi i przedpokoju, kuchni, spiżarni, stajni, stodoły, wozowni i 5 mórg bez ćwierci gruntu. — Wiadomość na miejscu: wieś Zwierzyniec Nr. 21. (876 1-6)

OBWIESZCZENIE.

L. 552. (851)

Wydział Wielki Kasy Oszczędności miasta Jasła odbędzie **posiedzenie** w dniu **27 marca,** a w razie niezebrania się w dniu tym kompletu statutem wymaganego — w dniu **3 kwietnia b. r.,** zawsze o godzinie 10 przedpołudniem.

Na porządku dziennym:

1) Zamknięcie rachunków za 1885 r.
2) Wnioski.

Jasło, dnia 17 marca 1886 r.

Burmistrz:
Koralewski m. p.

Sznurówki

pierwszej krakowskiej fabryki na II. piętrze w Rynku 12,

polecam jako najważniejszą podstawę toalety damskiej. Sznurówki moje odznaczają się od wszystkich sklepowych i tak zwanych francuskich dobrym, dogodnym i podług mody staniczków zastosowanym krojem. Materyały trwałe.

Sznurówka damska fasonu niemieckiego złr. 2—25
„ „ „ francuskiego „ 5—25
„ dziecinna od 80 ct. do złr. 3·50.

Ceny stałe. — Są i higieniczne gotowe. (800 1-4)

Rozsyłka
WODY SZCZAWNICKIEJ

ze zdrojów Józefiny, Magdaleny, Szczepana i Waleryi

odbywa się na zamówienia u *Henryka Mattoniego* w Wiedniu albo za pośrednictwem Zakładu zdrojow. w Szczawnicy lub też ze składu Mattoniego u p. *H. Zöllnera* w Starym Sączu. (847-1-4)

Moskale

świeże — dostarcza baryłkę 5 kilo za zaliczką opłatnie za 2 złr. 25 cnt (347-6-10)

H. Kasparek w **Fulnek** na Morawie.

JUŻ NADSZEDŁ

SYRUP

sosnowo-balsamiczno-ziołowy

Aleks. Mańkowskiego

przez panów lekarzy wypróbowany środek we wszelkich uporczywych katarach, długotrwałych kaszlach i chrypkach przy zapaleniu kanału oddechowego (Bronchitis) w rozedmie płucowej i w kokluszu. Skuteczność potwierdzają liczne świadectwa i podziękowania, które do każdej flaszki są dołączone.

Główne składy utrzymują pp. aptekarze: w **Krakowie W. Redyk, pod Barankiem;** we Lwowie K. Mikolasch; w Czerniowcach W. Beldowicz; w Warszawie H. Kucharzewski; w Wilnie P. Grużewski; w Wiedniu J. Weiss, Tuchlauben 27; w Bernie Fr. Eder; oraz do nabycia w Galicyi prawie w każdej aptece na prowincyi. (50-6-)

Celem zwinięcia

Składu broni

i przyborów myśliwskich

pod firmą **„DIANA“** w Krakowie

ogłasza się

zupełną wysprzedaż

niżej cen fabrycznych

mająca trwać tylko do d. 30 Marca 1886 roku.

Nadarza się dobra sposobność zaopatrzenia się **tanim** kosztem w dubeltówki, sztućce, floberty, pistolety, rewolwery, rapiery, florety, klingi, patrony systemu Lefaucheu, Lancastra, Teschnera, przybitki, proch, śrót, kule, kapsle, maszynki do robienia nabo|ów różnych systemów, maszynki do lania kul, żelazka do wybijania przybitek, stemple, wycieradła, miareczki na proch, torby myśliwskie skórzane i siatkowe, pasy do strzelb, pasy na patrony, ładownice na śrót, futerały na dubeltówki pudełkowe i skórzane, futerały na rewolwery, manierki, noże myśliwskie, sztylety, kordelasy, trąby, trąbki metalowe, trąby rogowe, troki czapki myśliwskie, piórka do kapeluszy myśliwskie, wabiki, gwizdki, sfory, sznurki, obróżki, kagańce, harapy, nahajki na psy, laski myśliwskie, rogi jelenie, łby jelenie i sarnie z rogami, puszki blaszane na proch, lonty górnicze, szpicruty, baty, laski spacerowe, boksery, casse-tête, ostrogi, tytonierki, maszynki do robienia papierosów, puszki na mydło, kandelabry, lichtarze, dzwonki, naczynia na zapałki, latarki, kłódeczki, szczypczyki na papiery i t. p., i t. p., nakoniec całe urządzenie sklepowe, jak: szafy, szafki, waga, lada, kasa e c.

Kraków, dnia 2 Marca 1886 r. (609-4-4)

SKŁADY WIN pod firmą J. FEDEROWICZ

w **Krakowie** i w **Tolcsvi** pod Tokajem,

polecają

Wina węgierskie pochodzące **z najszlachetniejszych winnic gór Tokajskich (czyli Hegyalajskich),** a uznane powszechnie jako **czyste, zdrowe, smaczne, bukietowe** i **naturalne** produkta po cenie umiarkow.

Wysyłka win z piwnic moich **w Tolcsvi pod Tokajem** uskutecznia się tylko w oryginalnych beczkach, zaś ze **składów moich tranzytowych w Krakowie w beczkach, antałkach, mniejszych baryłkach i butelkach.**

Łaskawe zlecenia oraz wszelkie odnośne korespondencye upraszam adresować tylko **do mojego** od kilkudziesięciu lat istniejącego **domu handlowego pod firmą** (875-1-5)

J. Federowicz w Krakowie.

WYBÓR

Herbat był tego roku bardzo trudnym, przybyły bowiem z Chin do portów europejskich, między innemi także

Herbaty na pozór ładne, jednak niemające wcale wartości, gdyż po zaparzeniu nie wykazały tych pożywnych i orzeźwiających części jakie

Herbata dobra posiadać powinna.

Mając ciągle wzmagające się zapotrzebowanie i mając w Londynie stosunki z domami handlowemi, pod każdym względem nadzwyczaj sumiennemi, nabyłem

Herbaty bardzo pewne i wypróbowanej wartości.

Herbaty które wydaje mój Magazyn, są zawsze świeże.

Herbata bowiem, jeżeli dłużej leży, niemoże być dobrą, gdyż traci na delikatności przez ulatnianie się aromatycznych części.

Gdzie więc

Herbata niema szybkiego odbytu, gdzie skrzynki pootwierane zostają z miesiąca na miesiąc, tam nawet gdyby były dobrze przechowane i strzeżone od przyjęcia zapachów różnych innych towarów, niemożna wymagać świeżości od

Herbaty na pół zwietrzałej.

Każdy gatunek moich

Herbat, mianowicie:

HERBATA CZARNA zł 2 za ½ ko
MELANGE CZARNY „ 2·40 „ ½ „
NENCHAO . . . . . . „ 2·80 „ ½ „

jest bardzo dobry, w osobnem zaparzaniu dostateczn. wypróbowany, tak że za każdy gatunek mój Magazyn wszelką przyjmuje gwarancyę. W skład

Herbat lepszych jak:

VICTORIA MELANGE zł. 3·20 ½ ko
LIAN SIN . . . . „ 3·60 ½ „
LIAN PIN . . . . „ 4— ½ „

wchodzą same

Herbaty czarne wyborowe.

PIN FUTSCHEW zł. 5·— za ½ ko
SIN PIAN . . . . „ 6·— „ ½ „
AROMAT. PECCO „ 8·— „ ½ „

są

Herbaty z domieszką najlep. kwiatu — i składają się z doskonałych gatunków pierwszego zbioru, odznaczającego się najdrobniej zawiązanemi listeczkami z najwyborniejszym smakiem i aromatem.

Herbaty te, jak wiadomo, cokolwiek mniej naciągają niż gatunki tańsze, przy których dobroć więcej wedle koloru się ocenia.

Przy tak znacznym zawsze u mnie odbycie, otrzymuję dużo

Wysiewek Herbat, które lubownikom śmiało polecić mogę.

Gatunkują się na

WYSIEWKI dobre zł. 1·40 za ½ ko
„ lepsze „ 1·60 „ ½ „
„ najlepsze „ 2— „ ½ „

Oprócz tego posiada Magazyn

Herbatę tanią a dobrą, zupełnie odpowiadającą wymogom domu. Tak zwana

Herbata gospodarska złr. 1·60 za pół kilo odznacza się tem, że dobrze naciąga, ma smak i zapach czysty, może więc służyć do zwykłego domowego użytku.

Te gatunki tanich

Herbat wyszukują się także z całą starannością aby nie zawiodły kupujących, a ***niska w stosunku*** do ich ***dobroci*** cena dostatecznie dowodzi, że mój Magazyn wskutek znacznych zakupów

Herbat, zawsze lepszych gatunków, po stosunkowo niskich cenach dostarczyć może.

Herbat ordynaryjnych zupełnie niesprowadzam, gdyż za nie nie mógłbym przyjąć gwarancyi.

Ponieważ Szan. Publiczność również na prowincyi zaszczyca moje

Herbaty które znajdują się prawie we wszystkich większych handlach w całej Galicyi, swojem zaufaniem, a zdarzało się już, że moje etykiety bywały naśladowane, przeto ośmielam się zwrócić na to uwagę, iż obecnie na każdej ***paczce z jednej i z drugiej strony*** znajduje się mój znak ochronny:

„Rączka“.

Proszę więc tylko żądać

Herbaty z „Rączką“

i uważać, czy po ***drugiej*** stronie paczki znajduje się takiż znak: „Rączka“ z ***wydrukowanemi przez nią cenami*** mych

Herbat,

Gdyby tego nie było, paczki nie są autentyczne. (848-1-3)

MAGAZYN HERBAT I WIN JULIUSZA GROSSEGO

założony 1859 r.

w Krakowie, Rynek, Pałac Spiski.

---

10 Medal złoty i dyplom honorowy.

10 Medal złoty i dyplom honorowy.

LIEBIG
Company's
EKSTRAKT MIĘSNY
z
Fray-Bentos, Ameryka południowa.



Ekstrakt mięsny Liebiga

daje przy drobnych dodatkach wyborny rosół i przy należytém użyciu takowego jest wielkiem zaoszczędzeniem w gospodarstwie domowem. Z jednego funta angielskiego, równającego się 454 gramom ekstraktu, zrobić można 190 porcyj silnego rosołu. Przepis użycia dołącza się do każdego słoika.



Ekstrakt Liebiga.

TYLKO WTEDY JEST PRAWDZIWY

jeżeli się znajduje na etykiecie każdego słoika własnoręczny podpis wynalazcy

Justus v. Liebig farbą niebieską,

jak niżéj:

J. v. Liebig

10 Medal złoty i dyplom honorowy.

10 Medal złoty i dyplom honorowy!

Dostać można w **Krakowie** w handlach pp. JULIUSZA GROSSEGO, J. WENTZLA, H. FRITSCHA, ST. FEINTUCHA i w aptece A. SIEDLECKIEGO — w **Tarnowie** u W. MÜLDNERA i SPÓŁKI. [813-1-9]

Wiedeń — „Hôtel Métropole“.

Ringstrasse, Franz Josefs-Quai.

Wielki pierwszorzędny hotel.

300 pokoi i salonów (od 1 złr. wzwyż) **winda osobowa**, czytelnia z dziennikami wszelkich krajów także „Czas“). Stacya tramwajowa przed hotelem, omnibus hotelowy na dworcach kolejowych. Przy dłuższym pobycie **zniżone ceny.** (443 39-40)

L. SPEISER, dyrektor.

KAZANIE

na 500-letnią rocznicę chrztu Jagiełły

miane w katedrze krakowskiej 15 lutego r. b., przez **Ks. prof. Dra. Pelczara,** kan. kat. wyszło świeżo nakładem

KSIĘGARNI KATOLICKIEJ

Dr. Władysława Miłkowskiego w Krakowie.

Cena **20** centów. (641 6-6)

Doktorowa sprzedaje sekret na wyleczanie **suchot płucowych** lub też **gardlanych,** także na wyleczenie **raka.** Mieszka w hotelu Europejskim w Krakowie — ordynuje od godz. 12 do 4 popołudniu. (786-3-3)

Tichanowska.

RUDOLF GLIXELLI, blacharz

w Krakowie, w domu własnym ul. Łobzowska Nr. 6,

znany od wielu lat jako praktyczny i sumienny wykonawca robót, w zakres jego zawodu wchodzących, podejmuje się pokrywania dachów i wież kościelnych, tak w miejscu jak na prowincyi, wszelkim metalem, czy to własnym, czy też na ten cel mu dostarczonym, z 2—3letnią gwarancyą. Zarazem poleca swój skład zaopatrzony we wszelkie wyroby blacharskie na potrzeby domowe, kąpielowe i t. p. po cenach bardzo umiarkowanych. (781-2-6)

Z PRUS

w znacznej ilości sprowadzaną **wodę selterską** zastępuje według orzeczeń świet. Towarzystwa lekarskiego i P. T. lekarzy, zupełności znana od lat sześciu przez nas wyrabiana i przez P. T. lekarzy zalecana sztuczna

Woda Selterska,

którą najgoręciej P. T. publiczności polecamy

K. Rząca i Chmurski

fabrykanci wód mineralnych sztucznych w Krakowie.

(633-6-6)

Dostać można w aptekach WW. Trauczyńskiego, Wiszniewskiego, Redyka, Sobierajskiego, Krokiewicza, Radlera i Wilczyńskiego, — tudzież w handlu W. Janigi i St. Feintucha.

Od 20 lat istniejące kon. przez c. k. Namiestnictwo

Biuro Stręczeń Sług

Maryi Mikulskiej

w Krakowie, ul. Gołębia Nr. 16,

poleca każdego czasu, tak w mieście, jako i na prowincyę: wielki wybór Bon, Pannien służących, Rządców dóbr, Ekonomów, Ogrodników, Kucharzy, Lokai Gospodyń, Kucharek, Pokojowych, Praczek, Niańek, Mamek, kosiarzy, ludzi do robót polnych i innych fachowych ludzi. Na listy opłacone, z dołączoną marką pocztową, odpowiedź odwrotna. (794-2-3)

Potrzebna jest zaraz

nauczycielka

na wieś, do panienki pobierającej od czterech lat nauki. Oprócz ogólnego wykształcenia wymaga się gruntownej znajomości języka francuskiego i muzyki, pożądanym jest także język niemiecki. — Listy nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.— Bliższa wiadomość pod liter. **S. R.** poczta **Czermin.** (755-3-3)

TRAN RYBI BIAŁY

prawdziwy (217-29-)

z Bergen

z przyjemnym smakiem — dostać można w aptece „pod Gwiazdą“ w Krakowie przy ulicy Floryańskiej. Cena flaszki 40 c.

Konstanty Wiszniewski.

Państwo Zassów pod Czarną

rozsyła za zaliczką: **Sadzonki i nasienie leśne.** Jednoroczną sośninę po 80 ct., dwuletnie świerki 1 złr. 50 ct., akacye 2 złr. 50 ct., olszynę 3 złr. za 1000 sztuk. Wyborne nasienie sosny 1 złr. 30 ct. a świerka 67 ct. za funt — oraz sprzedaje na miejscu piękny zarybek **Karpi Królewskich** po 1 złr. 50 ct. za kopę. (561-13-)

PRZENIESIONY ZE LWOWA

Skład Nasion Teofila Łuckiego

do własnego zakładu produkcyi nasion

poleca najobficiej w zupełnie świeże nasiona zaopatrzony

obecnie w Mełnie poczta Strzeliska

pod tą samą firmą dalej istniejący tensam

Główny Skład Nasion

wszelkich nasion najlepszych jarzyn, kwiatów, traw, buraków olbrzymich pastewnych i marchwi, lucerny francuskiej itp. po cenach od handli miastowych znacznie niższych, mianowicie z powodu niższych kosztów administracyi. (793-1-4)

Worki, skrzynki i wszelkie opakowanie bezpłatne.

Cennik nowy na r. 1886 przesyła na żądanie opłatnie.

Demander le catalogue illustré et les échantillons de la **Maison de Nouveautés pour Dames** à **VIENNE (II., Taborstrasse 15).** (820 1-10)

Joh. Wisgrill

Molla proszki Seidlickie.

Tylko prawdziwe,



jeżeli na etykiecie każdego pudełka wydrukowany jest orzeł i firma **A. Molla.**

Trwały i pewny skutek tych proszków w najuporczywszych **cierpieniach żołądka i trzewiów brzusznych,** kurczach żołądka, zaflegmieniu **zgadze, chronicznem zaparciu stolca,** w cierpieniach wątroby **zastojach krwi** i hemoroidach, i w najrozmaitszych **chorobach kobiecych,** zapewnił od wielu lat tym proszkom obszerne wzięcie.

OSTRZEŻENIE.

Fałszywe wyroby będą sądownie ścigane.

Cena zapieczętowanego oryginalnego pudełka 1 złr. w. a.

Wódka francuska i sól.

Jako **wcieranie** do skutecznego opatrywania gośćca, reumatyzmu, wszelkiego rodzaju bólów członków i sparaliżowań, bólu głowy, uszów i zębów, jako **kompresy** we wszelkich skaleczeniach i ranach, zapaleniach i wrzodach. **Wewnętrznie** z wodą zmieszana w nagłej słabości, wymiotach, kolkach i rozwolnieniu. — Flaszka z doskonałym opisem 80 cent.

Tylko prawdziwa, jeżeli każda flaszka zaopatrzona jest ***w podpis i znak ochronny Molla.***

Olej tranowy M. Krohn & Co.

w ***Bergen*** (w Norwegii).

Najskuteczniejszy i najodpowiedniejszy środek **w cierpieniach piersiowych i płuc,** przeciw **skrofułom, wysypkom skórnym, w chorobach gruczołów,** tudzież dla poprawienia ogólnego odżywienia wątłych dzieci.

Ze wszystkich w handlu znajdujących się gatunków jedynie odpowiedni do leczniczego użytku

Flaszka z opisem użycia kosztuje 1 złr. w. a.

Główny skład wysyłek u A. MOLLA, c. k. dostawcy nadwor., Wiedeń, Tuchlauben.

Uprasza się Szanowną Publiczność wyraźnie żądać preparatów MOLLA i li tylko te przyjmować, które opatrzone są moją marką ochronną i podpisem.

Składy mają: w KRAKOWIE K. Wiszniewski, W. Redyk F. Sobierajski apt., M. Jawornicki kup., St. Feintuch kup., — w BIAŁY E. Keler apt., — w BRODACH M. Kulak apt., — w GURAHUMORA E. Botezat apt., — w JAROSŁAWIU J. Wisłocki apt. J. Rohm apt.,— we LWOWIE J. Beiser apt., S. Rucker aptek., F. W. Królikowski, — w NOWYM SĄCZU W. Filipek apt.. Kosterkiewicz, wdowa, R. Jakubowski apt. — w NOWYM TARGU C. Laur, — w OŚWIĘCIMIE J. Löwenberg, — w PRZEMYŚLU F. Nahlig apt., A. Mańkowski apt., — w PRZEMYŚLANACH E. Baranowski apt. — w PODGORZU S. Schlesinger, — w RZESZOWIE J. Schaiter i Sp., A. Karpiński apt., — w SOKALU E. Wysoczański apt., — w STANISŁAWOWIE A. Amirowicz aptek., — w TARNOPOLU F. Jamrógiewicz apt., — w TARNOWIE W. Müldner i Spół., H. Wierzycki i Pion, Fr. Leszczyński, — w WADOWICACH A. Herrfurth, — w WOJNICZU C. Nodzyński apt., — w ZBARAZU Izydor Süssermann, — w ZŁOCZOWIE F. Petesch aptek. (224-79-)

Czcionkami Drukarni „Czasu.“

Odpowiedzialny Rządca Drukarni *Józef Łakociński.*